

Polski poeta, holenderski wojak i konkwistador.
Krzysztof Arciszewski to jedna z najciekawszych postaci w burzliwych dziejach Polski **str. 9-11**



FOT. PRZEMEK SWIDERSKI

Waleriana połączyła słynne postaci. Krwawe historie radomskiej prasy. I kryminalne czytała **str. 10-12**

POD PARAGRAFEM

Czwartek,
4.12.2025
Wydanie 1
Nr 281 (24.863)

GŁOS WIELKOPOLSKI

www.gloswielkopolski.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Koniec miłości dyktatorów? Nawet Rosja wycofuje obywateli z Wenezueli **str. 7**



Czy gmina Grodzisk odkupi część stadionu należącą do Warty Poznań? **str. 5**

Wypożyczeni lechici furory nie robią. Runda rozczarowań **str. 16**



FOT. WALDEMAR WYLEGAŁSKI

PIENIĄDZE

Nie wszyscy Polscy radzą sobie z ekonomią



FOT. PAWEŁ F. MATYSIAK

Dzisiaj w Poznaniu rozpoczyna się Kongres Ekonomistów Polskich. Profesor Marian Gorynia, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i były rektor Uniwersytetu Ekonomicznego, tłumaczy, dlaczego seniorzy najgorzej radzą sobie z ekonomią **str. 2**

Pies na łańcuchu? U nas to patologia, ale spotykana

Prezydent zawetował ustawę mającą ostatecznie zlikwidować możliwość trzymania psów na łańcuchach. Tymczasem w Wielkopolsce w większości taki widok wywołuje natychmiastową reakcję **str. 4-6**

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



Policja ma nowe pościgówki.
Nieoznakowane i bardzo szybkie **str. 2**

POZNAŃ NA REMONTOWANEJ ULICY NIC SIĘ NIE DZIEJE

Handel i usługi już umierają na Ratajczaka

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Remont ul. Ratajczaka w Poznaniu formalnie ruszył 3 listopada. Ciężki sprzęt jednak pracował tutaj za ledwie kilka dni. - Od tamtej pory nic się nie dzieje - mówią lokalni przedsiębiorcy.

- A gdzie tu jest jakiś remont? - pytają nas przedsiębiorcy, kiedy zagadujemy o remont na ulicy Ratajczaka w Poznaniu. Ten formalnie rozpoczął się 3 listopada, a pierwsze zmiany organizacji ruchu obowiązują od 23 października tego

roku. Jednak oprócz płotów i zerwanego asfaltu niewiele się tutaj dzieje. Straszą natomiast puste witryny, kartki z informacją o przeniesieniu i reklama z napisem: „To miejsce zostało wymazane z mapy świata”.

- Nic się tu nie dzieje w ogóle. Oni zaczęli ten remont tylko po to, żeby dostać pieniądze, a od dłuższego czasu jest pusto - mówi Sylwia, która prowadzi księgarnię „Muzyczna Pasja” na Ratajczaka 30 od 2011 roku. Irzeczywiście, jak podkreśla choćby wiceprezydent Mariusz Wiśniewski, jednym z powodów rozpoczęcia remontu w tym terminie było wykorzystanie dofinansowania unij-

nego. - Jeszcze te pierwsze dni to było widać, że coś robią, zdzierali nawierzchnię. A tak to dopiero wczoraj widziałam dwie osoby z Tormelu, które zaglądały na klatki - mówi Sylwia.

- Remont centrum potrwa łącznie chyba z 20 lat - mówi Sylwia. Rozpoczął się mniej więcej wraz z budową ronda Kaponiera, a pierwsze prace ruszyły w 2011 roku. Jeśli chodzi o Święty Marcin, w 2016 roku władze miasta ogłosiły przetarg na przebudowę odcinka od ul. Gwarnej do Ratajczaka. Remont rozpoczął się w 2017 roku i był częścią Projektu Centrum.

Więcej czytaj na stronie 3

BARBÓRKA

To będzie ostatnie święto górników w Koninie **str. 5**



FOT. MARCIN MALIŃSKI

W przyszłym roku mają zostać zamknięte ostatnie odkrywki w Koninie, dlatego tegoroczne święto górników jest wyjątkowo smutne. Ale to nie koniec wielkopolskich barbórek: wciąż będziemy mieli górników soli (w Kłodawie) oraz... górników ropy i gazu, których poszukiwania i wydobywanie są coraz większe

Jutro w naszej gazecie Puls

- Świąteczne porachunku, czyli trzymajcie się za kieszeń
- Coś tu kręca. Czyli co lokalni politycy wyprawiają w sieci

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Nowe ścigacze trafiły do wielkopolskiej policji

Justyna Piasecka-Gabryel
justyna.piasecka-gabryel@polskapress.pl

Dziewięć nieoznakowanych samochodów Cupra Sportsturer VZ zasililo flotę wielkopolskiej drogówki. Auta trafiły do grupy SPEED i mają pomóc w walce z piratami drogowymi oraz agresją na drogach.

Pod maską mają silnik o mocy 333 KM, współpracujący z automatyczną skrzynią biegów DSG i napędem na cztery koła 4Drive. Samochody wyposażono także we wzmacnione hamulce oraz około 30 systemów wspomagających kierowcę podczas ekstremalnych manewrów.

- Te samochody oprócz tego, że mają bardzo dużą moc silników, przede wszystkim są

wyposażone w doskonałej jakości napęd na cztery koła, żywcem zaczerpnięty z technologii Audi quattro, oraz wzmacnione hamulce. Dzięki temu pozwalają policjantom w sposób bezpieczny prowadzić bardzo niebezpieczne pościgi - wyjaśnia Andrzej Boro-
wiak z wielkopolskiej policji.

Jak dodaje, radiowozy rozpędzają się do 250 km/h, ale prędkość jest elektronicznie ograniczona.

Radiowozy wyposażono w dwie kamery o wysokiej rozdzielczości, które pozwalają rejestrować i nagrywać wykroczenia w czasie jazdy. Trzy auta zostaną w Poznaniu. Kolejne trafiły już do jednostek w Kaliszu, Gnieźnie, Nowym Tomyślu, Pile, Lesznie i Gostyniu.

Paweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

Zprof. dr hab. Marianem Gorynią, prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, rozmawiamy w dniu rozpoczęcia XI Kongresu Ekonomistów Polskich w Poznaniu.

Polacy rozumieją ekonomię jako taką?

Generalizacja, że Polacy rozumieją albo nie rozumieją ekonomii jest kompletnie nieuzasadniona. Poziom wiedzy ekonomicznej w naszym społeczeństwie jest bardzo zróżnicowany. Ponadto nie ma poważnych, powtarzalnych na dużych próbach reprezentatywnych badań na ten temat. Mimo to są w naszym społeczeństwie grupy, które pod tym względem „nie błyszczą”. Przykładem są osoby starsze, które gdy chodziły do szkoły, nie były w tej materii edukowane. Nie zawsze ich praca wymagała też kompetencji ekonomicznych. Dlatego zdarzają się osoby, które spędziły życie będąc de facto ekonomicznymi analfabetami. Nie jest to sytuacja korzystna. Brak tej wiedzy sprawia, że nasze życie jest trudniejsze i mniej bogate.

A jeżeli chodzi o podstawy wiedzy ekonomicznej - jak funkcjonuje gospodarka, rynek i jak się też w tym poruszać - to raczej z pana obserwacji wynika, że jest to wiedza powszechna?

Coraz więcej osób rozumie istotę gospodarki rynkowej, gdzie indywidualni konsumenci i indywidualni producenci spotykają się w miejscu, które nazywamy rynkiem i tam dochodzi do „konfrontacji” popytu z podażą. Ale bardzo wiele osób nie rozumie albo nie chce zrozumieć, jakie w tej gospodarce funkcje powinno pełnić państwo. Niektórzy uważają, że państwo ma



FOT. PAWEŁ F. MATYSIAK

prof. dr hab. Marian Gorynia, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

być strażnikiem interesów wszystkich grup, jednak niektóre z nich mają podejście bardzo roszczeniowe. Gdy się zdarzają napięcia społeczne, strajki i tak dalej, to wszystko obraca się przeciwko państwu i to wobec niego grupy występują z roszczeniami. Ludzie myślą o gospodarce często przede wszystkim przez pryzmat swoich własnych, indywidualnych interesów i częściej jest to słuszne. Emeryci i renciści uważają, że państwo powinno bronić ich interesów. Przedsiębiorcy uważają, że państwo nie powinno ich obciążać nadmiernymi podatkami. Pracownicy, będący najczęściej konsumentami, uważają, że państwo powinno zapewnić im godne wynagrodzenia, chociaż to bardziej zależy od rynku niż od samego państwa. I tu nie chodzi o jakieś skrajnie wolnorynkowe mechanizmy, a po prostu o podstawowe prawa rządzące kapitalistyczną gospodarką wolnorynkową.

Skoro państwo nie jest w stanie zaspokoić interesów wszystkich, to które interesy zaspokaja? I czy w ogóle jakiekolwiek interesy zaspokaja?

Państwo jest odpowiedzialne za to, żeby wszystkie strony gospodarki dopasowywać, organizować procesy produkcji i konsumpcji. Ma stwarzać ramy instytucjonalne, żeby przedsiębiorcy mogli spokojnie wytwarzać i z zyskiem na rynku sprzedawać, a konsumenci mogli pracować i swoje potrzeby zaspokajać. Moderując te procesy państwo zawsze stoi przed niezwykle trudną sytuacją, bo konfrontacja jednej i drugiej strony prowadzi do tego, że przeważnie nikt nie jest zadowolony. Prosty przykład: państwo jest odpowiedzialne również za to, żeby tym, którzy sobie nie radzą pomagać. Biorcy tej pomocy i tak są niezadowoleni, bo uważają, że otrzymują za mało. A z drugiej strony ci, którzy płacą podatki, na przykład przedsiębiorcy, uważają, że są nadmier-

nie nimi obciążeni. Mamy do czynienia z wiecznym niezadowoleniem tych dwóch stron.

W kontekście szukania złotego środka przez państwo - skąd się biorą różnice zdań wśród ekonomistów, którzy niejednokrotnie wobec tych samych problemów proponują różne rozwiązania?

Poszczególni ekonomiści wyznają różne systemy wartości. Dla jednego ekonomisty wartością podstawową może być poczucie równości społecznej, a dla drugiego o wiele ważniejsza może być przedsiębiorczość, innowacyjność, ryzyko i tak dalej. W zależności jakie wartości dominują w rozumowaniu danego ekonomisty, to ten ekonomista będzie albo za większą, albo za mniejszą rolą państwa. Ekonomia nie jest nauką, która będzie budowała jednakowe rozwiązania dla polityki gospodarczej, niezależnie od tego, z jakim ekonomistą mamy do czynienia. Oczekiwanie, że ekonomia kiedyś będzie taka, że niezależnie od tego, czy wystąpi ekonomista X czy ekonomista Y, to będziemy mieli do czynienia z takimi samymi radami pod adresem gospodarki nigdy się nie zdarzy. Tak długo, jak ludzie się będą między sobą różnić, a myślę, że zawsze się będą różnić.

A jak na to wpływają poglądy polityczne poszczególnych ekonomistów?

Na systemie wartości poszczególnych ekonomistów oczywiście zawieszona jest także polityka. Wszystkie wybory ekonomiczne nie zależą tylko i wyłącznie od okoliczności czy zmiennych ekonomicznych, ale również od świata polityki. Bo jeśli któryś z polityków nie będzie realizował oczekiwań swoich wyborców to zapłaci za to cenę przy następnych wyborach. Polityka i gospodarka są niezwykle ściśle powiązane.

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoń do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Justyna Piasecka-Gabryel – 61 860 60 82

Piła: Martin Nowak – 797 607 926

Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

Leszno: Dariusz Stanisławski – 601 505 094

Pogoda w regionie

Poznań



Dzień
4°C

Noc
0°C

Barometr
1014 hPa
Wiatr
14 km/godz.
Biomet
neutralny

Kalisz



Dzień
3°C

Noc
0°C

Leszno



Dzień
5°C

Noc
0°C

Piła



Dzień
4°C

Noc
0°C

A w piątek zacznie padać

AKCJA CHARYTATYWNA



0111434801

nasz REGION

www.gloswielkopolski.pl

Poznaliśmy nowego prezesa MTP

Rada Nadzorcza Spółki powierzyła Robertowi Wielickiemu funkcję prezesa zarządu MTP sp. z o.o.

Stanowisko obejmie 1 stycznia 2026 roku i będzie je pełnić aż do zakończenia bieżącej kadencji, która trwa do 31 grudnia 2029 roku.

Jak czytamy w oficjalnym komunikacie od Grupy MTP: „nowy prezes ma bogate doświadczenie menedżerskie i przez długi czas pracował w zarządach międzynarodowych firm w branżach konsumpcyjnej oraz inwestycyjnej, m. in. w Onninen, Schneider Electric oraz Glamox”.

Do jego zadań należało tworzenie oraz wdrażanie strategii, rozwijanie działalności, usprawnianie procesów operacyjnych i osiąganie zaplanowa-

nych wyników finansowych. Ukończył Wydział Zarządzania Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Dodatkowo zdobył tytuł Canadian Executive MBA (CEMBA) na Uniwersytecie w Montrealu (UQAM).

Jako prezes zarządu Grupy MTP będzie się zajmował organizacją i nadzorem nad pracą zarządu, oraz koordynowaniem kluczowych obszarów działalności MTP, zgodnie z wewnętrznym podziałem kompetencji członków zarządu.

Do zarządu MTP wciąż należą dotychczasowi wiceprezesi: Marcin Bilik, który do końca 2025 roku pełni rolę p.o. prezesa zarządu, oraz Filip Bittner.

We wrześniu z funkcji prezesa MTP zrezygnował Tobiasz Kobierski. **MS**

POWIAT POZNAŃSKI Zderzyły się trzy pojazdy na drodze w Kobylnicy.

W środę chwilę przed godz. 7 straż pożarna otrzymała zgłoszenie o wypadku dwóch samochodów i busa. Jedna osoba została ranna. **MS**

POZNAŃ Koncert dla nowego muzeum już wyprzedany.

Dochód z wydarzenia „Wielkopolska GRA! dla Muzeum” trafi na budowę Muzeum Powstania Wielkopolskiego 1918-1919. Wystąpi m.in. Zalewski. **MS**



FOT. MARIUSZ KAPALA

POZNAŃ Nie chcą zabudowy Ostrowa Tumskiego.

List protestacyjny w tej sprawie do naszej redakcji wysłało Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów „Jedność Czapury - Wiórek”, a także mieszkańcy obu wsi w gm. Mosina.

„Szykuje się najgorszy rok”

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl

Płoty, brak miejsca do parkowania i zmiany w ruchu. Przedsiębiorcy: to dlatego nie mamy klientów.

Prace na kolejnym odcinku Św. Marcina rozpoczęły się w 2021 roku. - W ogóle tego nie odczuwaliśmy, więcej ludzi nawet chodziło tutaj pieszo. A teraz jest masakra, są takie momenty, że w ogóle nie ma tu ludzi. Ruch zaczyna się wieczorem, jak się knajpy otwierają - mówi Sylwia. Stara się być optymistką, jednak twierdzi, że przyszedł rok „szykuje się najgorszy”.

Na ul. Ratajczaka działa także sklep Moonchild, czyli miejsce stworzone dla fanów mody alternatywnej. Sprzedaje w nim Małgorzata. - Jest mniej klientów. Te płoty zasła-



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Sylwia prowadzi księgarnię na ul. Ratajczaka. Twierdzi, że ulica pustoszeje

nają nam cały neon. Pamiętam, że tego dnia, kiedy rozstawili te płoty to akurat miałam zmianę, był chyba jeden z najgorszych utargów w roku -

mówi Małgorzata. - Remont formalnie się jeszcze nie zaczął a my już widzimy, że jest mniej ludzi. Wydaje mi się, że jest to związane z brakiem miejsca do parkowania. Ulica jest przejezdna, natomiast nie wszyscy chcą tędy jeździć - mówi Paweł, sprzedawca ze sklepu z tytoniem.

Na ulicy Ratajczaka funkcjonuje także Pogotowie Społeczne. Miejsce jest tu od wielu lat. - Jest mniej ludzi, z dojazdem jest problem - mówi Diana, sprzedawczyni. - Mi się wydaje, że później będzie gorzej, kiedy zacznie się kapitalny remont i nie będzie możliwości przejścia. Teraz to jest jeszcze porządek, później może być jeszcze mniej ludzi. - Bardzo duża część klientów zniknęła, zwłaszcza takich, którzy przychodzi tu przy okazji. Nie ma teraz gdzie zaparkować - dodaje Damian,

uczestnik Pogotowia Społecznego.

Zdaniem Zarządu Dróg Miejskich, nowa linia tramwajowa usprawni komunikację między Wildą i Dębem a centrum miasta. Zakładany czas realizacji robót budowlanych to około dwa lata, plan zakłada 700 dni. Trasa tramwajowa w ul. Ratajczaka powstanie na odcinku od ul. Św. Marcina do węzła Wierzbicice jako ostatni etap Programu Centrum. Poza przystankiem przy ul. Wierzbicice powstanie też kolejny przy Starym Browarze.

- Owszem, ulica wymagała remontu, ale tramwaj jest niepotrzebny - dodaje Damian. - Z jednej strony jest przystanek na Św. Marcinie, z drugiej na Wierzbicicach. Teraz tutaj jest cisza, spokój, a za chwilę zaczną się te tramwaje i będzie głośno - kwituje Diana.

MATERIAŁ INFORMACYJNY KGHM POLSKA MIEDŹ S.A.

0011431483



KGHM
POLSKA MIEDŹ

Barbórka 2025

Wszystkim naszym Pracownikom składamy podziękowanie za trud i wysiłek pracy, a także za zaangażowanie w wypełnianiu codziennych obowiązków.

Z okazji Barbórki życzymy Wam i Waszym Rodzinom radości w świętowaniu i kultywowaniu górniczych tradycji oraz pomysłności i poczucia satysfakcji z wykonywanej pracy.

Niech Święta Barbara otacza Was i Waszych bliskich swoją opieką.

Szczęść Boże!
Zarząd KGHM Polska Miedź S.A.

Strefa płatnego parkowania w Poznaniu pojawi się także na Górczynie

Paweł Antuchowski
pawe.antuchowski@polskapress.pl

Strefa płatnego parkowania w Poznaniu zostanie rozszerzona nie tylko o Ogrody, ale także i o Górczyn.

Opłaty za parkowanie na poznańskich Ogrodach będą pobierane według nowego systemu, który zostanie tam zastosowany po raz pierwszy. Nie będzie tam tradycyjnych parkomatów. Czas postoju będzie mierzony przez system kamer. Pierwsze trzy godziny parkowania mają być bezpłatne. Tak zostanie zrealizowany postulat Rady Osiedla Ogrody

- Jesteśmy już po pracach projektowych, konsultacjach, spotkaniach informacyjnych dla mieszkańców - relacjonuje Mariusz Wiśniewski, wiceprezydent Poznania. - Zakładamy, że w okolicy marca przedłożymy radnym miejskim projekt uchwały wprowadzającej strefę płatnego parkowania na Ogrodach. Jeśli radni to poprą, jest szansa na wdrożenie strefy pod koniec 2026 roku - mówił.

To jednak nie koniec planów rozszerzenia strefy w Poznaniu. Systemem opłat na bazie kamer ma zostać objęty także Górczyn. To sprawi, że trzeba będzie zapłacić za postój także w południowej części Łazarza. - Mam wyłonionego już projektanta strefy na Górczynie, co też jest postulatem tamtejszej rady osiedla. Tu jesteśmy dopiero na początku prac. Przed nami jest trochę żmudna robota, bo Górczyn jest większym osiedlem niż Ogrody. Tam jest też więcej trudnych sytuacji, w kontekście organizacji ruchu, które trzeba rozwickać - zapowiada Wiśniewski.

Ze względu na czas potrzebny na projektowanie i konsultowanie nowej strefy, najbardziej prawdopodobne jest, że strefa na Górczynie mogłaby zostać uruchomiona w okolicach 2028 roku.

Granice strefy płatnego parkowania Górczyn miałyby wyznaczać ulice Hetmańska i Arciszewskiego (od północy i zachodu), a od wschodu i południa linia kolejowa z Poznania w stronę Berlina.

Duża część interwencji to odcinanie psów z łańcucha

Dominika Kapalka
dominika.kapalka@polskapress.pl

Weto wobec tzw. ustawy łańcuchowej a rzeczywistość. Trenerzy, behawiorysty i fundacje walczące o prawa zwierząt podkreślają: „potrzebne są zmiany, bo psy w uwięzi nie mają szans”.

Problem dotyczy nie tylko zwierząt zaniebanych, ale też tych, które według właścicieli „pilnują podwórka”. Eksperti nie mają wątpliwości: łańcuch ogranicza nie tylko ruch, ale przede wszystkim psychikę zwierzęcia, a pies żyjący w odosobnieniu pozbawiony jest podstawowych potrzeb.

Karol Przybyłka, od 14 lat szkolący psy i założyciel poznańskiej szkoły Dogs Friends, wielokrotnie spotykał takie przypadki podczas swojej pracy. - Trzymanie psa na łańcuchu to bestialstwo. Psy potrzebują swobodnej eksploracji, ruchu, kontaktu z innymi psami i ludźmi. Na łańcuchach tego nie mają, a nierzadko te uwięzi wrzynają im się w szyję



FOT. FUNDACJA ERA

Radosław Oborny z Fundacji E.R.A. podkreśla, że obecne przepisy są niewystarczające

- podkreśla właściciel Dogs Friends.

Przybyłka zauważa, że wielu właścicieli nie zdaje sobie sprawy ze stanu swoich zwierząt, bo widuje je jedynie przy karmieniu.

Organizacje zajmujące się ratowaniem zwierząt od lat alarmują, że łańcuch to jeden z najczęstszych powodów interwencji. Psy, trzymane w ten sposób, często są niedoży-

wione, brudne, z zaburzeniami zachowania wynikającymi z izolacji i bólu.

Radosław Oborny z Fundacji E.R.A. - organizacji prozwierzęcej, mówi wprost, że zawiedzione zostały ogromne oczekiwania ich środowiska. - Wiele organizacji w całym kraju od lat walczy o wprowadzenie zakazu i teraz pojawiła się nadzieja, że się uda. Tymczasem trzymanie psów na łańcuchach

na wsiach wciąż pozostaje bardzo realnym problemem - mówi R. Oborny.

Oborny podkreśla, że nawet obecne przepisy, teoretycznie ograniczające czas trzymania psa na uwięzi, nie działają.

- Duża część interwencji to odcinanie psów z łańcucha. Psy wisiały na nich zazwyczaj 24 godziny, a przepis mówi o 12. Nie byliśmy w stanie udowodnić, że właściciel uwalnia psa - tłumaczy członek zarządu fundacji.

Choć to właśnie obszary wiejskie kojarzą się z trzymaniem psów na uwięzi, tam również widać największą zmianę społeczną. Coraz więcej osób, jak zauważa sołtys wsi Bukowiec, w gminie Nowy Tomyśl Marzena Sternal, traktuje zwierzęta jak towarzyszy, a nie narzędzia do pilnowania obejścia.

- Problem psów na łańcuchach nie jest już na wsiach tak powszedni jak kiedyś. Ludzie inaczej podchodzą do swoich pupili - traktują je jak przyjaćół, często członków rodziny - mówi naszej redakcji M. Sternal.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA WSPIERANIA ROZWOJU OKULISTYKI OKULISTYKA 21

0811423479

Retinopatia Cukrzycowa: ABC diagnostyki i leczenia

Prof. dr hab. med.

Andrzej Grzybowski

Katedra Okulistyki, Uniwersytet
Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

Kierownik Instytutu Okulistycznych
Badań Naukowych, Fundacja Okulistyka
21, Poznań

Retinopatia cukrzycowa (RC) stanowi jedno z najpoważniejszych powikłań cukrzycy i główną przyczynę utraty wzroku wśród osób dorosłych w wieku produkcyjnym. Choroba rozwija się wskutek postępujących zmian mikroangiopatycznych w siatkówce, prowadzących do uszkodzenia naczyń włosowatych, przecieków naczyń i neowaskularyzacji. Artykuł omawia kluczowe aspekty diagnostyki, leczenia oraz rosnącą rolę **sztucznej inteligencji (AI)** w procesie wczesnego wykrywania tej choroby.

Wczesne wykrywanie i znaczenie badań przesiewowych

Retinopatia cukrzycowa przez wiele lat może przebiegać **bezbobjawowo**, dlatego regularne badania okulistyczne są podstawą skutecznej profilaktyki. U pacjentów z **cukrzycą typu 1** pierwsze badanie okulistyczne zaleca się w ciągu 5 lat od rozpoznania, natomiast u osób z **cukrzycą typu 2** — natychmiast po diagnozie. Następnie badania powinny być powtarzane co najmniej raz w roku. Wczesne objawy, takie jak **zamazane widzenie, mroczki** czy **zaburzenia rozpoznawania kolorów**, powinny skłonić pacjenta do natychmiastowej konsultacji okulistycznej. Autor

podkreśla także znaczenie **edukacji pacjentów**, której celem jest zwiększenie świadomości ryzyka i motywowanie do regularnych kontroli wzroku.

Zastosowanie sztucznej inteligencji (AI)

W ostatnich latach rozwój technologii AI znacząco zmienił podejście do diagnostyki RC. **Algorytmy uczenia maszynowego** potrafią analizować obrazy dna oka i wykrywać mikroskopijne zmiany w siatkówce jeszcze przed wystąpieniem objawów klinicznych. **Systemy automatycznego skriningu** umożliwiają szybką ocenę ryzyka u pacjentów w warunkach podstawowej opieki zdrowotnej. AI znajduje również zastosowanie w **telemedycynie**, pozwalając na zdalną ocenę obrazów dna oka przez wyspecjalizowane oprogramowanie, co znacząco zwiększa dostępność diagnostyki, zwłaszcza w regionach o ograniczonym dostępie do okulistów. Przykładem jest system **IDx-DR**, zatwierdzony przez FDA, który samodzielnie wykrywa retinopatię cukrzycową bez udziału lekarza.

Diagnostyka kliniczna

Rozpoznanie RC opiera się na kompleksowej ocenie okulistycznej, obejmującej:

- **Oftalmoskopia**, pozwalająca na ocenę mikroaneuryzmów, wybroczyn i nowotworzenia naczyń;

- **Fotografię dna oka**, umożliwiającą dokumentację zmian i ich analizę z użyciem AI;

- **Angiografię fluoresceinową**, ujawniającą przecieki i nieprawidłowości naczyń;

- **Optyczną koherentną tomografię (OCT)**, która pozwala na ocenę grubości siatkówki i wykrycie obrzęku plamki — jednego z najczęstszych powikłań;

- oraz pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego i badanie widzenia barw, które pomagają w wykrywaniu współistniejącej jaskry lub uszkodzenia fotoreceptorów.

Leczenie

Leczenie retinopatii cukrzycowej jest wielokierunkowe i obejmuje zarówno **kontrolę metaboliczną**, jak i interwencje okulistyczne. Podstawą jest **utrzymanie prawidłowego poziomu glukozy (HbA1c < 7%)**, **ciśnienia tętniczego i lipidów**. W terapii miejscowej stosuje się:

- **Fotokoagulację laserową**, która hamuje proliferację nowych naczyń i stabilizuje przebieg choroby;

- **Iniekcje dośzklistkowe leków anty-VEGF** (ranibizumab, aflibercept, bewacizumab), które redukują obrzęk plamki i ograniczają neowaskularyzację;

- **Witrektomię**, stosowaną w przypadkach krwotoków do ciała szklistego lub odwarstwienia siatkówki;

- oraz **terapię steroidową**, przydatną w leczeniu zapalnych komponentów obrzęku plamki.

Obiecuje wyniki przynoszą także **badania nad terapiami genowymi, komórkami macierzystymi i nowy-**

mi lekami biologicznymi, które mogą w przyszłości zrewolucjonizować leczenie RC.

Edukacja i rehabilitacja

Autor podkreśla znaczenie **edukacji pacjentów i rehabilitacji wzrokowej** dla poprawy jakości życia. Programy rehabilitacyjne uczą korzystania z pomocy optycznych i technik kompensacyjnych, a wsparcie psychologiczne pomaga radzić sobie z lękiem przed utratą wzroku.

Wnioski

Retinopatia cukrzycowa jest chorobą, której można skutecznie zapobiegać i leczyć, pod warunkiem wczesnego wykrycia i kompleksowego podejścia terapeutycznego. Integracja tradycyjnych metod diagnostycznych z nowoczesnymi rozwiązaniami opartymi na AI otwiera nowe możliwości w walce o zachowanie wzroku pacjentów z cukrzycą.

Fundacja Okulistyka 21 prowadzi obecnie drugą edycję „Programu Profilaktyki retinopatii cukrzycowej w województwie wielkopolskim”, który jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków EFS+ oraz budżetu Państwa w ramach Programu Operacyjnego Fundusze Europejskie dla Wielkopolski na lata 2021-2027. W naszym projekcie założyliśmy współpracę z poradniami diabetolo-

gicznymi oraz poradniami POZ na terenie całej Wielkopolski. Wykorzystujemy też mobilny gabinet okulistyczny „Retinobus”, aby z programu skorzystać mogła jak największa liczba pacjentów cierpiących na cukrzycę.

W ramach udziału w projekcie zapewniamy dostęp do bezinwazyjnego, szybkiego badania dna oka wykonywanego automatyczną fundus kamerą. Badanie nie wymaga rozszerzenia żrenicy, co umożliwia późniejsze normalne funkcjonowanie pacjenta. Następnie zdjęcie dna oka jest analizowane przez algorytm sztucznej inteligencji, który bardzo dokładnie rozpoznaje retinopatię cukrzycową. Stosowane algorytmy są zarejestrowane na terenie EU jako urządzenia medyczne oparte na sztucznej inteligencji. Projekt jest największym tego typu badaniem w Europie i pierwszym w Polsce. Grant UE zapewnia nam środki dla Poradni oraz osób wykonujących badania. Opis projektu oraz informacje dla pacjentów znajdują się na stronie: <https://retinopatiacukrzycowa.pl/>

Lista podmiotów uczestniczących w programie:

1. Lekarska Praktyka Prywatna Krystyna Pawlaczek-Adamczak - osiedle Wieniawa 58, 64-100 Leszno

2. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Kępnie – ul. Szpitalna 7, 63-600 Kępno

3. Wojewódzki Szpital Zespolony w Koninie – ul. Szpitalna 45, 62-504 Konin

4. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ZDROWIE” – ul. Kopernika 19A, 62-240 Trzemeszno

5. GOMED – ul. Przy Dworcu 8A, 63-800 Gostyń

6. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Obornikach – ul. Szpitalna 2, 64-600 Oborniki

7. Przychodnia Podstawowej i Specjalistycznej Opieki Zdrowotnej „ESKULAP” – ul. Dworcowa 4, 63-500 Ostrzeszów

8. Przychodnia Lekarska POZ - Ambulatorium Jędruszcza - ul. Wrzesińska 28, 62-200 Gniezno

9. Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie – ul. Młyńska 2, 63-700 Krotoszyn

10. Szpital Miejski im. F. Raszei w Poznaniu – ul. Mickiewicza 2, 60-834 Poznań

11. NOVAMED Czerniejewo – ul. Pałacowa 40, 62-250 Czerniejewo

12. Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Turku – ul. Poduchowne 1, 62-700 Turku

13. Wojewódzki Szpital Wielospecjalistyczny im. dr. Jana Jonstona w Lesznie – ul. Jana Kiepury 45, 64-100 Leszno

Najsmutniejsza Barbórka, czyli ostatnie tchnienie konińskiego górnictwa

Marcin Maliński
marcin.malinski@polskapress.pl

Mija 80 lat od uruchomienia pierwszej odkrywki węgla brunatnego w Koninie. Za rok wydobyta zostanie ostatnia porcja. Tegoroczna Barbórka jest najsmutniejszą w historii konińskiego górnictwa.

W Kleczewie odbyła się wczoraj uroczysta akademii podsumowująca działalność konińskiej kopalni węgla brunatnego. Dziś, jak co roku, dzień rozpoczyna się od mszy w parafii św. Wojciecha i złożenia kwiatów pod pomnikiem św. Barbary. Po wszystkich ulicach miasta wyrusza przemarsz prowadzony przez Orkiestrę Dętą PAK KWB Konin - wieloletni pracownicy kopalni idą na śniadanie górnicze.

Choć Barbórka - zwykle kojarzona bardzo pozytywnie - w tym roku w Koninie jest wyjątkowo smutna. 80 lat od momentu, gdy uruchomiono pierwszą odkrywkę węgla brunatnego, historia górnictwa w tym regionie powoli dobiega końca. Ostatnie koparki znajdujące się na odkrywce Tomisławice przestaną pracować do końca przyszłego roku.

- „Brodna” energia odchodzi w niepamięć, niestety takie są realia. Moje pokolenie się kończy, boja już mam prawie 80 lat. Młodzi niestety nie dostąpią tego szczytu, bo myśmy budowali jako górnicy ten Konin - powiedział nam Wojciech Borkowski, emerytowany pracownik kopalni z 24-letnim doświadczeniem.

W 1945 roku po przejęciu sprzętu od nazistów, Polacy kontynuowali wydobywanie węgla na odkrywce Morzysław. Ten moment uważa się za początek długiej historii konińskiego górnictwa. W kolejnych latach powstawały kolejne odkrywki: Niesłusz, Gosławice, Pątnów, Kazimierz, Józwin, Lubstów, Drzewce i ostatnie działająca - Tomisławice.

Po odkrywce Morzysław nie ma śladu. Miejsce to stało się doskonałym przykładem prawidłowej rekultywacji terenów pokopalnianych. Obecnie znajduje się tam Park 700-lecia z niewielkim jeziorkiem.

Koniec działalności kopalni i elektrowni oznacza redukcję etatów na ogromną skalę, która przeprowadzana jest stopniowo już od kilku lat. Według zapowiedzi ZE PAK do końca 2026 roku pracę w spółkach górniczych straci około 700 osób z około 900 obecnie pracujących.

Pracownicy mogą korzystać z ustaw osłonowych oraz unijnego programu „Droga do zatrudnienia po węglu”, która przewiduje m.in. dotacje na rozpoczęcie własnego biznesu oraz pomoc w przekwalifikowaniu zawodowym.

Czy węgiel zamieni się w atom? Na pewno wszyscy chcieliby, aby tak się stało. Wszyscy, ponieważ w Koninie i okolicy nie pojawiają się głosy sprzeciwiające się takiej inwestycji, a jeśli tak, to są to indywidualne przypadki. Koniec wydobywania węgla, to koniec jego spalania w miejscowych elektrowniach, a więc koniec elektrowni. Zastąpienie ich technologią jądrową jest realnym scenariuszem, nie tylko ze względu na zgodę opinii publicznej, ale także świetne warunki pod budowę i dalsze funkcjonowanie tej inwestycji.

Konin jest jedną z dwóch lokalizacji branych pod uwagę, w których mogłaby zostać postawiona elektrownia atomowa. W grze jest także Bełchatów. Wciąż trwają specjalistyczne badania, które mają rozstrzygnąć, gdzie najlepiej zlokalizować tę inwestycję.

Samorządowcy aktywnie działają na rzecz promocji konińskiej lokalizacji jako tej, która jest najlepsza pod budowę elektrowni. W tej sprawie w listopadzie zorganizowano konferencję z udziałem przedstawicieli rządu.

Grodzisk kupi część stadionu Warty Poznań?

Anna Badzińska
anna.badzinska@polskapress.pl

Gmina Grodzisk Wielkopolski otrzymała propozycję zakupu części grodziskiego stadionu należącej do Warty Poznań. Właściciel klubu wycenił obiekt na 5,5 mln zł. Ostateczna decyzja należy do radnych.

O możliwości zakupu obiektu burmistrz poinformował radnych podczas posiedzenia komisji ds. finansów i sfery budżetowej, które odbyło się

w połowie listopada. Jak mówił P. Hojan, spotkał się z prezesem Warty Poznań, który zaproponował, by część należąca do poznańskiego klubu kupiła gmina Grodzisk. Mowa o budynku hotelowym, trybunach, boisku oraz parkingach, za które gmina miałaby zapłacić kwotę 5,5 mln zł. Z wykonanej wyceny - jak wskazał burmistrz - wynika, że wartość obiektu sięga blisko 10 mln zł.

Piotr Hojan podkreślał, że jednym z głównych argumentów za zakupem jest uporząd-

kowanie struktury własnościowej. Obecnie fragmenty obiektu należą do kilku podmiotów, co - jak wskazał - generuje trudności w bieżącym funkcjonowaniu. Pojawienie się kolejnego właściciela mogłoby te problemy jedynie pogłębić.

Gmina, przejmując część należąca do Warty, stałaby się gospodarzem większości terenu. W ramach ewentualnej transakcji gmina miałaby stać się również właścicielem obiektu hotelowego.

Radni dopytywali, jaka jest perspektywa czasowa. Burmistrz podkreślił, że jeśli gmina do końca roku zadeklaruje zainteresowanie, sam zakup i tak nie nastąpi wcześniej niż w połowie przyszłego roku - takie są realia proceduralne.

- Pomysł ma i zwolenników, i przeciwników. Musimy o tym porozmawiać, zanim podejmiemy decyzję. Chciałbym wrócić z odpowiedzią do prezesa Warty Poznań w grudniu lub styczniu - mówi burmistrz Grodziska Wielkopolskiego.

REKLAMA

0011436252



Krajowy
Fundusz
Szkoleniowy



WIELKOPOLSKA



WOJEWÓDZKI
URZĄD PRACY
W POZNANIU

PRZEDSIĘBIORCO!

KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY TO PIENIĄDZE DLA TWOJEJ FIRMY



PROWADZISZ
JEDNOOSOBOWĄ
FIRMĘ?

OD 2026 ROKU KFS
JEST DOSTĘPNY
RÓWNIEŻ DLA CIEBIE!

SPRAWDŹ, CO ZMIENIA SIĘ
W KFS OD 2026 ROKU!

Szczegółowych informacji
udziela WUP w Poznaniu
oraz powiatowe urzędy pracy
w Wielkopolsce

INFORMACJE
wuppozn.praca.gov.pl



FOT. MUZEUM OKRĘGOWE W KONINIE

80 lat po uruchomieniu pierwszej odkrywki węgla brunatnego, historia konińskiego górnictwa dobiega końca

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Koalicja zbierze podpisy

Koalicja rządowa podjęła decyzję o zebraniu ponad 115 podpisów pod wnioskiem o przekazanie sprawy Zbigniewa Ziobry do Trybunału Stanu - poinformował w środę marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty. Marszałek podczas konferencji prasowej przed posiedzeniem Sejmu przytoczył list skierowany do niego przez prokuratora generalnego Waldemara Żurka, w którym napisał, że decyzja Sejmu o pozwoleniu na pociągnięcie posła PiS Zbigniewa Ziobry do odpowie-

dzialności karnej nie odnosi się „do celowości łącznego pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej podejrzanego (...) o Trybunale Stanu”.

W związku z tym - jak dodał Czarzasty - koalicja rządowa zdecydowała we wtorek o zebraniu ponad 115 podpisów przez posłanki i posłów klubów koalicyjnych w tej sprawie. - Ta decyzja zapoczątkuje proces przekazania sprawy pana Zbigniewa Ziobry do Trybunału Stanu - przekazał. PAP

ŚLUPSK

19-latek usłyszał zarzuty



19-latek Alan G. usłyszał w środę w Prokuraturze Okręgowej w Słupsku zarzuty zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem 31-letniego Mateusza D. i zbezczeszczenia jego zwłok - przekazał rzecznik tejże prokuratury Paweł Wnuk. Poćwiartowane ciało było zakopane w workach w jednym ze słupskich parków.

SEJM

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty poinformował w środę, że powołał Centrum Analizy Stanowionego Prawa, które będzie wydawało trzecią opinię nt. projektu ustawy, który wpłynął do Sejmu. Czarzasty wyjaśnił też, że traktuje zapowiedź „weta marszałkowskiego” jako walkę z „populizmem i sianiem podziału wśród Polek i Polaków poprzez potencjalne przedstawianie ustaw, które nie mają nic wspólnego z realnością i z realizmem”.

”

Pełne przepisy tej ustawy są dobre, ale niemożliwe do realizacji; w tej sytuacji nie odrzucę weta prezydenta

Jarosław Kaczyński prezes PiS

Sejm chce odrzucić weto ws. tzw. ustawy łańcuchowej

Adam Kielar
Warszawa

We wtorek, 2 grudnia, prezydent Karol Nawrocki ogłosił, że zawetował tak zwaną ustawę łańcuchową. Zapowiedział również, że skieruje do Sejmu własny projekt w tej sprawie.

Prezydent ogłosił decyzję w sprawie dwóch ustaw związanych z dobrostanem zwierząt i oba podjęte przez niego kroki wzbudziły kontrowersje. Podpisał wprowadzenie zakazu hodowli zwierząt na futra, zawetował za to tak zwaną ustawę łańcuchową.

Karol Nawrocki przekonywał, że sama idea ochrony zwierząt jest szlachetna, jednak zaproponowane przez parlament prawo było - jego zdaniem - źle napisane.

- Zamiast rozwiązywać problemy tworzyła nowe, które mogły doprowadzić do pogorszenia, a nie polepszenia sytuacji zwierząt. Proponowane normy kójców dla psów były kompletnie nierealne. Kojce wielkości miejskich kawalerek to absurd, który uderzałby w rolników, hodowców i zwykłe wiejskie gospodarstwa - mówił prezydent.

Marszałek Sejmu: Weto będzie głosowane

W obecnej kadencji Sejmu ustawy wetowane przez głowę państwa (zarówno Andrzeja Dudę, jak i Karola Nawrockiego) nie były ponownie głosowane w Sejmie. Nie ma takiego obowiązku, a arytmetyka sejmowa jasno wskazywała, że weto prezydenta nie byłoby odrzucone.

W tym wypadku będzie inaczej. Nowy marszałek Włodzimierz Czarzasty zapowiedział,



Zawetowana przez prezydenta tzw. ustawa łańcuchowa miała wprowadzić zakaz trzymania psów na uwięzi

że ustawa łańcuchowa zostanie ponownie podana głosowaniu w Sejmie.

- Chciałem państwa poinformować, że jest decyzja koalicji w tej sprawie: to weto będzie głosowane, dlatego że uważamy tę decyzję pana prezydenta za kolejną, która jest absolutnie niezrozumiała - powiedział na konferencji prasowej.

Co zakłada ustawa łańcuchowa?

Kojec, o którym mówił Nawrocki, to nowość wprowadzona przez zawetowaną nowelizację ustawy o ochronie zwierząt. Pojawia się tam jego definicja: „Rozumie się przez to miejsce, w którym utrzymuje się psa na ograniczonej przestrzeni poza lokalem mieszkal-

nym, z której nieuwiązany pies nie może samodzielnie wyjść, znajdujące się na ogrodzonym lub nieogrodzonym terenie”.

Regulacje zakładają, że w rozmiar kojca zależałby od wagi psa: poniżej 20 kg - co najmniej 10 mkw. 20-30 kg - co najmniej 15 mkw. powyżej 30 kg - co najmniej 20 mkw.

Ponadto, ustawa łańcuchowa zakładała, że kojec musi mieć co najmniej 1,7 m wysokości oraz „trwałą i stabilną konstrukcję, ze stałym dostępem do światła dziennego, z ogrodzeniem, w którym co najmniej dwa boki zawierają przeswity przepuszczające światło i umożliwiające naturalny przepływ powietrza”.

Właściciel psa utrzymanego w kojcu musi zapewnić mu także budę.

Zasady trzymania w kojcach nie dotyczyły psów wykorzystywanych do celów specjalnych oraz przebywających w schroniskach.

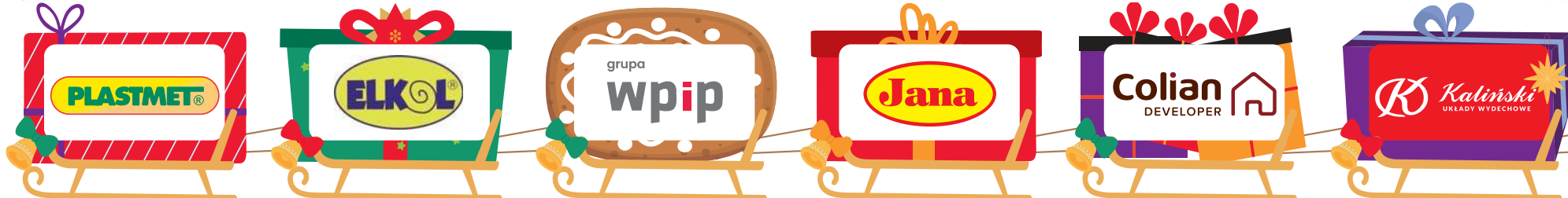
Wyjątki od ustawy łańcuchowej

Ustawa wprost zakazywała trzymania psów na uwięzi. Jednak zakłada także wyjątki umożliwiające takie postępowanie z czworonogiem.

Chodzi między innymi o transport, udział w wystawie czy pokazie, wizyty u weterynarzy czy krótkotrwałe sytuacje „poza miejscem stałego bytowania psa, w określonych warunkach wskazanych przez właściciela, w sposób niepowodujący naruszenia dobrostanu zwierzęcia” (na przykład uwiązanie pod sklepem).

AKCJA CHARYTATYWNA

0011434794



Putin nie odrzucił planu pokojowego? Kreml zabrał głos

Adam Kielar, MK
Moskwa

Rosja nie odrzuciła porozumienia pokojowego z Ukrainą, jesteśmy gotowi do dalszych rozmów - powiedział rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow.

Odnosił się w ten sposób do doniesień na temat faska negocjacji, jakie przeprowadził Władimir Putin z wysłannikami Donalda Trumpa, Stevem Witkoffem i Jaredem Kushnerem.

- Twierdzenie, że Putin odrzucił plan pokojowy USA, jest nieprawdziwe - powiedział dziennikarzom Dmitrij Pieskow, rzecznik Władimira Putina.

Przyznał jednocześnie, że niektóre punkty zostały przyjęte przez Kreml, a inne odrzucone, co przedstawiciel reżimu uznał za normalne w procesie negocjacyjnym.

Podkreślił jednocześnie, że dalsze prace będą prowadzone „w gronie ekspertów” i dopiero na tej podstawie będzie można kontynuować rozmowy na wyższym szczeblu.



FOT. PAP/PEPA/ALEXANDER KAZAKOV / SPUTNIK / KREMLIN POOL

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow oznajmił w środę, że twierdzenie, iż Moskwa odrzuciła amerykański plan pokojowy dotyczący Ukrainy, jest błędne

- Im bardziej te rozmowy będą prowadzone w ciszy, tym bardziej będą produktywnie - dodał Pieskow.

Echa spotkania z Władimirem Putinem

Razem z nim na konferencji wystąpił także jeden z doradców Putina, Jurij Uszakow, który przyznał, że na razie nie

ma mowy o kompromisie pokojowym. - Niektóre amerykańskie propozycje są do przyjęcia, ale trzeba nad nimi popracować. Inne, które zostały nam przedstawione, są nie do przyjęcia - powiedział.

Z Władimirem Putinem we wtorek spotkali się reprezentanci Donalda Trumpa: jego specjalny wysłannik Steve Wit-

koff oraz zięć prezydenta Jared Kushner (niepełniący żadnej oficjalnej funkcji).

W nocy polskiego czasu pojawiły się doniesienia mówiące o tym, że między stronami nie ma kompromisu. Reprezentanci Trumpa mieli spotkać się w środę z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim, jednak ostatecznie do tego nie doszło.

Równolegle szef ukraińskiego MSZ Andrij Sybiha ocenił, że ostatnie wypowiedzi Putina są dowodem, iż Rosja nie zamierza kończyć działań wojennych. Na platformie X przypomniał, że Putin „jest gotów walczyć przez zimę” oraz kieruje groźby wobec portów i żeglugi. Sybiha podkreślił, że Rosja powinna zakończyć konflikt, który sama wywołała, bo inaczej będzie to „splunięciem świata w twarz”. Zapewnił, że Ukraina wspólnie z USA i partnerami europejskimi intensywnie pracuje nad sprawiedliwym porozumieniem pokojowym, a teraz „nadszedł czas, aby zmusić Moskwę do zakończenia wojny”. PAP

Trzy kraje zwiększają wsparcie militarne dla Ukrainy. Wśród nich Polska

Marcin Koziestański
Bruksela

Polska, Niemcy i Norwegia deklarują przeznaczenie znacznych środków na zakup amerykańskiej broni dla Ukrainy.

Tuż przed środowym posiedzeniem szefów dyplomacji państw NATO w Brukseli poinformowano o nowych środkach na zakup uzbrojenia dla Ukrainy. Norwegia zapowiedziała przeznaczenie prawie 600 mln dolarów na amerykański sprzęt, a rząd Niemiec zadeklarował 200 mln USD w ramach programu PURL.

Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem obrad w kwaterze NATO wspólne wystąpienie zaplanował wicepremier i minister spraw zagranicznych Polski Radosław Sikorski oraz jego odpowiednicy z Niemiec i Norwegii. Sikorski przypomniał, że w listopadzie zapowiadał przekazanie do końca roku 100 mln dolarów na wsparcie militarne Ukrainy i zakup amerykańskiej broni. Program PURL, uruchomiony w sierpniu, pozwala państwom



FOT. PAP/WIKTOR DĄBKOWSKI

Ministrowie spraw zagranicznych Polski, Niemiec i Norwegii przed spotkaniem ministrów spraw zagranicznych NATO

NATO finansować broń oraz amunicję z amerykańskich magazynów i kierować ją do Ukrainy, walczącej z rosyjską agresją od 2022 roku. Według dostępnych danych kraje Europy i Kanada przeznaczyły już łącznie 4 mld dolarów na taki sprzęt w ramach tego mechanizmu.

W środę Sikorski ogłosił, że Polska, Niemcy i Norwegia wspólnie przekażą 500 mln dolarów na zakupy amerykańskiej broni dla Ukrainy. „Mamy nadzieję, że Ameryka to dostrzeże” - podkreślił. PAP

Koniec „miłości” dyktatorów. Moskwa wzywa swych obywateli do opuszczenia Wenezueli

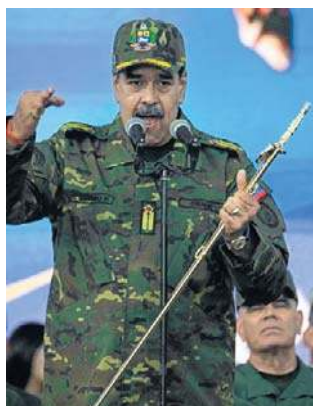
Kazimierz Sikorski
Moskwa

Rosnące napięcie między reżimem wenezuelskim a Stanami Zjednoczonymi sprawiło, że Putin dystansuje się od dyktatora Maduro.

Stowarzyszenie Organizatorów Turystyki Rosji (ATORUS) potwierdziło rozpoczęcie ewakuacji obywateli rosyjskich przebywających w Wenezueli, organizując specjalne loty.

Reżim Maduro trzeszczy coraz bardziej

Ogłoszenie wywołało poruszenie w mediach społecznościowych i ożywioną debatę na temat kruchości reżimu Maduro. Posunięcie nastąpiło w czasie, gdy rosyjska turystyka w Wenezueli bardzo wzrosła: po-



FOT. FEDERICO PARRA/PEPE/ISTOCK

Putin porzuca prezydenta Wenezueli Nicolasa Maduro

nad sześć tysięcy turystów odwiedziło wyspę Margarita od sierpnia do listopada 2025 roku bezpośrednimi lotami czarterowymi z Moskwy. Ten wzrost sugeruje, że stosunki dwustronne pozostają silne. Jednak

decyzja o ewakuacji obywateli rosyjskich (turyستów, pracowników tymczasowych i personelu związanego z projektami komercyjnymi) uznano jako sygnał ostrzegawczy, który uwydatnia rosnącą kruchość reżimu wenezuelskiego.

Amerykany zamknęli przestrzeń powietrzną

Sytuacja staje się bardzo skomplikowana ze względu na niedawne środki dotyczące ograniczeń w przestrzeni powietrznej Wenezueli, które pojawiły się po napięciach między Caracas a Waszyngtonem.

Ograniczenia te zmusiły już operatorów do odwołania lub przekierowania lotów do alternatywnych miejsc, takich jak Kuba. Pojawiają się doniesienia sugerujące, że w specjalnych lotach mogliby wziąć udział nie

tylko turyści, ale też urzędnicy, biznesmeni i osoby bliskie rządowi.

Niepewny los dyktatora Wenezueli

Padają pytania o pozycję Maduro. Rosja od lat jest jednym z jego najwierniejszych sojuszników, wspierając go dyplomatycznie i militarnie.

Rozpoczęcie ewakuacji, bez publicznego wyjaśnienia i w kontekście napięć międzynarodowych, zinterpretowano jako gest dystansu. Dla wielu przesłanie jest jasne: nawet najbliżsi partnerzy podejmują środki ostrożności, aby nie angażować się w coraz bardziej izolowany i słabnący reżim. Chociaż nie ma potwierdzonych informacji o zerwaniu stosunków między Moskwą a Caracas, decyzja Rosji stanowi poważny cios polityczny.

Koniec z importem rosyjskiego gazu

Adam Kielar
Bruksela

Rada UE i Parlament Europejski osiągnęły porozumienie w sprawie zasad całkowitego wycofania się z importu rosyjskiego gazu do UE do 2027 roku.

Zawarte przez duńską prezydencję w Radzie Unii Europejskiej oraz przedstawicieli Parlamentu Europejskiego porozumienie ma na razie charakter nieformalny.

Zakłada ono, że import rosyjskiego skroplonego gazu ziemnego (LNG) z Rosji zostanie wygaszony do końca 2026 roku, a surowca przesyłanego za pomocą gazociągów - do jesieni roku 2027.

- To duże zwycięstwo dla nas i całej Europy. Musimy położyć kres uzależnieniu UE od rosyj-

skiego gazu, a zakazanie go na stałe w UE jest ważnym krokiem w dobrą stronę - oświadczył cytowany w komunikacie duński minister ds. energii i klimatu Lars Aagaard.

Porozumienie musi zostać jeszcze zatwierdzone przez Parlament Europejski oraz Radę Unii Europejskiej, by mogło wejść w życie.

Jak podała agencja Reutera, w październiku 2025 roku, 12 procent sprowadzonego do Unii Europejskiej gazu ziemnego pochodziło z Rosji.

Przed rozpoczęciem rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 roku, do UE trafiało znacznie więcej rosyjskiego surowca, odsetek ten wynosił aż 45 procent.

Obecnie gaz z Rosji sprowadzają między innymi Węgry, Belgia i Francja. PAP

AKCJA CHARYTATYWNA

0211437813



Stałem się własną karykaturą, czego zażwsze chciałem uniknąć

Kazik Staszewski po skandalicznym koncercie w Zielonej Górze, podczas którego był wyraźnie „niedysponowany” Fot. Jakub Steinborn



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 187

Joanna Przetakiewicz lubi krokodyla

Fotoreporterzy Pudelka przyłapali celebrytkę na zakupach w Warszawie. Przetakiewicz poruszała się po mieście swym Bentleyem wartym dwa miliony, za kierowcą którego siedział jej szofer. Gdy wysiadła, okazało się, że ma torebkę Birkin z krokodyla za 200 tys. zł. Przy jej nogach grzecznie kroczyła suczka Bella.



Za jakie grzechy, dobry Boże?

TV Puls, 20:00

Wywodzący się z wyższych sfer konserwatywni katolicy małżonkowie są zawiedzeni niekatolickimi mężami trzech córek. Czara goryczy się przelewa, gdy czwarta córka przyprowadza do domu narzeczonego...

Noce w Rodanthe

TVN Fabuła, 20:00

Adrienne wyjeżdża do Rodanthe, gdzie przez kilka dni ma zajmować się pensjonatem znajomej. W hotelu przebywa tylko jeden gość, doktor Paul Flanner. Ich znajomość wkrótce przeradza się w romans.

Pod Starym Dębem

Ale Kino+ HD, 20:10

Górnictwo miasteczko od czasu zamknięcia szybu jest pogrążone w kryzysie. Jego mieszkańcy nieprzychylnie patrzą na imigrantów. TJ Ballantyne, właściciel pubu, chce zjednoczyć miejscowych z przybyszami.

To skomplikowane

Polsat, 22:05

Jane, rozwódka po pięćdziesiątce, niespodziewanie wdaje się w romans z byłym mężem. Jednocześnie pojawia się kolejny mężczyzna...

Cała prawda o kosmetykach

BBC Earth, 22:55

Co kryje się za stwierdzeniami „testowany klinicznie”, „zalecany przez dermatologów”, „przeciwzmarszczkowy” lub „dodający objętości”. Czy kosmetyki w ogóle są skuteczne?



GŁOS WIELKOPOLSKI
www.gloswielkopolski.pl

Redaktor naczelny: Leszek Waligóra
Zastępca redaktora naczelnego: Monika Kaczyńska
Prezes Makroregionu: Marek Ciepielski
Dyrektor biura reklam oddziału: Agnieszka Perlińska

Redakcja: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
tel. 61869 4100, 61860 6000;
redakcja@glos.com
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Dyrektor artystyczny Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11							13		
			14			15			
16							18		
			19	20			22		
23	24		25			26		27	28
30									
31	32	33					34	35	36
38							39		
40								41	

AUTOPROMOCJA 0010990399

GŁOS WIELKOPOLSKI

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 61 333 22 60

- 5) krótkie alegoryczne opowiadanie,
6) rybożerny ptak mazurski,
7) azjatycka owca stepowa,
8) wilgotny las równinowy,
9) odziedziczona ziemia, spuścizna,
10) niewielki kraj w Pirenejach,
20) maszyna na stoku narciarskim,
22) między ustami a przełykiem,

- 24) potajemny spisak,
25) wyróżniające oznaczenie, miano,
28) iglasty las na Syberii
29) miasto nad Notecią,
31) popularny model Opla,
32) prawy dopływ Odry,
33) metal ziem rzadkich,
35) spotkanie Laury z Filonem,
36) poskramia dzikie zwierzęta,
37) przednia strona monety.

ROZWIĄZANIE NR 186

W	A	P	A	N	I	B	O	V	A	R	Y	K	K
R	O	L	K	A	I	O	R	U	M	O	W	A	
Z	G	C	Z	E	R	N	I	N	A	N	R	N	
A	F	I	S	Z	M	K	B	A	N	K	N	O	T
S	E	K	C	Z	E	S	A	K	A	E	O		
K	A	R	M	A	Z	Y	N	G	A	R	N	I	T
G	I	A	O	D	R	A	E	B	S				
F	A	N	T	O	M	A	S	T	R	Z	C	I	N
P	R	E								U	Z	O	
D	E	S	A	N	T					S	T	A	W
E	Y	A								O	L	L	
R	O	G	A	C	Z					O	S	I	O
E	N	I								T	S	S	G
S	E	A	N	S						E	P	I	K
Z	L	K	A	M	E	R	D	I	N	E	R	E	T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś spokojnie ruszysz na przód. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że jasne sygnały wskażą kierunek i dodadzą Ci pewności.

Ryby (19.02 - 20.03)

Zadbaj o rytm dnia. Horoskop na dziś stanowczo wróży, że małe kroki przyniosą efekty, które wzmocnią Twoje poczucie stabilności.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowa otworzy nowe spojrzenie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że Twoja elastyczność pomoże Ci podjąć trafną decyzję.

Byk (20.04 - 20.05)

Znajdziesz chwilę na refleksję. Horoskop dzienny wróży, że spokój i stabilizacja poprowadzą Cię ku rozwiązaniu, których potrzebujesz.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia będzie inspirować. Zrób śmiały krok na przód. Horoskop na dziś zapowiada, że otoczenie pozytywnie na to zareaguje.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w myślach da Ci ulgę. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że jasny plan pozwoli ruszyć dalej bez napięcia i wątpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Zgoda wróci do relacji z innymi osobami. Horoskop dzienny wróży, że krótka wymiana zdań wprowadzi harmonię i poprawi Twoje nastawienie.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi Cię w dobrym kierunku. Horoskop na dziś radzi zaufać jej - odkryjesz kierunek, który otworzy przed Tobą nowe drogi.
Waga (23.09 - 22.10)
Mała zmiana doda Ci odwagi. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by zrobić pierwszy krok, a reszta potoczy się naturalnym rytmem.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Wytrwałość przyniesie efekt. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że skupienie na celu zaowocuje szybciej, niż przypuszczasz...
Strzelec (22.11 - 21.12)
Pomysł, który się pojawi, może odmienić Twoje najbliższe plany. Horoskop na dziś stanowczo radzi zanotować go i podążać za impulsem.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Spokój stanie się drogowskazem. Horoskop dzienny na czwartek radzi wsłuchać się w siebie - odnajdziesz dzięki temu równowagę.

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

Żyć i umrzeć w Rzymie

W sprzedaży jest już „Populus” Guy de la Bédoyère’a (wyd. Prószyński i S-ka). Książka oparta na bogatych źródłach historycznych i literackich, przenosi nas w samo serce tętniącego życiem Rzymu u szczytu jego potęgi. „Od woni kadzideł w świątyniach i przypraw w ulicznych garlochach, po krzyki skazańców i liczne śmiertelne ofiary zamieszek wyborczych – tak żyli i umierali starożytni Rzymianie” – zachęca do lektury autor.

Is

W KINACH

Uciekając przed Świątym Mikołajem!

Od 12 grudnia w kinach horror „Cicha noc, śmierci noc”, w reż. Mike’a P. Nelsona. Fabuła jest prosta: w dzieciństwie Billy był świadkiem morderstwa rodziców, dokonanego przez mężczyznę w stroju Świętego Mikołaja. Lata później sam przywdziewa kostium i wyrusza na krwawą zemstę. W roli Billy’ego Robert Brian Wilson. Aktor ma blisko dwa metry wzrostu, więc robi wrażenie.

bb

WSPOMNIENIE

Pamiętajcie o Mary!

Zbliża się rocznica urodzin Mary Higgins Clark, a właściwie Mary Theresy Eleanor Higgins Clark Conheaney (ur. 24 grudnia 1927 r. w Nowym Jorku, zm. 31 stycznia 2020 r. w Naples) – popularnej amerykańskiej autorki kryminałów. Była autorką licznych bestsellerów (sukces przyszedł wraz z opublikowaniem thrillera „Gdzie są dzieci?”). Niektóre jej powieści były ekranizowane, chociaż większość adaptacji stanowiły raczej produkcje telewizyjne.

mg

„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 185. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Do czego waleriana służyła Mitrydatesowi, królowi Pontu? Używał jej, by tworzyć legendarne antidota – str. 10

Przedwojenny dziennik „Dzień Dobry Ziemi Radomskiej” mógł wywołać u czytelników palpitacje serca – str. 11

ZA TYDZIEŃ

Jak Brytyjczycy wydali Kozaków Stalinowi
Z 30 tys. Kozaków zdecydowana większość trafiła do łagrów. Stalin uważał, że ci, którzy mieli styczność z Zachodem, są zdrajcami.



Jak polski konkwistador Krzysztof Arciszewski podbijał Amerykę



Krzysztof Arciszewski – staloryt Antoniego Oleszczyńskiego z 1832 r. Mało kto wie, że słynny najemnik był także... poetą. Wydał m.in. zbiór wierszy i cykl 12 sonetów. Ponadto był też autorem traktatu medycznego o... leczeniu podagry oraz licznych pism o wojskowości

Wojciech Rodak
redakcja@polskatimes.pl

Taka biografia zdarza się raz na sto lat. Polski poeta i generał, holenderski wojak i konkwistador Krzysztof Arciszewski to jedna z najciekawszych postaci dawnej Polski.

Był 19 kwietnia 1623 r. W lesie, przy gościńcu wiodącym do Kościana, czaiło się kilkanaście postaci uzbrojonych w szable, rusznice, a nawet włócznie. To bracia Arciszewscy ze swoją siostrą kręcili się w nerwowym oczekiwaniu na Kacpra Brze-

nickiego, który miał tą drogą wracać ze Środy do domu.

Ich nienawiść do Brzeźnickiego narastała latami. Sprytny i pазerny prawnik, a przy tym gorliwy arianin, przez lata wykorzystywał naiwność ojca braci, Eliasza Arciszewskiego. Wyłudzał od niego pieniądze na rzecz zboru w Śmiglu. Kiedy w końcu Eliazs został bez gotówki, z kolei to Brzeźnicki pożyczał potrzebującemu pieniądze pod zastaw kolejnych wsi z rodowej domeny. Przychodziło mu to tym łatwiej, że tamten był także gorliwym bratem polskim, gotowym poświęcić

wiele dla swej wspólnoty religijnej. I tak przez lata, kawałek po kawałku, niegdyś spory majątek Arciszewskich przechodził w ręce obrotnego palestranta. Wreszcie w ich posiadaniu pozostał jedynie dom rodzinny i niewielki skrawek ziemi.

Wypalił z rury

Z trzech synów Eliasza to Krzysztof nienawidził prawnika najbardziej. Parę lat wcześniej, z bezradnej złości, zaczął rozpowiadać, że Brzeźnicki nie jest szlachcicem. Publicznie nazywał go „Rzeźnikiem” albo „synem rzeźnika”. Było w tym

sporo prawdy, ponieważ tamten swoje szlachectwo zdobył dzięki majątkowi i koneksjom. Jednak bogacz nie puścił tych zniewag mimo uszu.

Sprawa wyładowała w kościańskim sądzie. Ten z kolei nakazał, by swoje szlachectwo udowodnił nie Brzeźnicki, ale Krzysztof Arciszewski. Wyrok był świętą obrazą tego rodu, tym bardziej bolesną, że ich herbowe pochodzenie było powszechnie znane.

I oto tego wiosennego poranka Krzysztof wraz z braćmi stał obok gościńca, nasłuchując tętentu koni i skrzypienia kół... Zza zakrętu wychylił się wóz

wyładowany towarami, obok którego jechało czterech konnych. Arciszewscy i ich ludzie znieścacka wyszli na drogę i otoczyli podróżnych. Wulgarnie nakazali Brzeźnickiemu zejść z bryczki na drogę i zażądali, by zrzekł się wszystkich dóbr, jakie przez lata zabrał ich rodzinie.

Tamten, choć zmaltretowany i wystraszony, zdecydowanie odmówił. To rozwścieczyło młodego Arciszewskiego na nowo. Kazał juryście jeszcze raz przemyśleć całą sytuację. Ten jednak trwał przy swoim.

Ciąg dalszy na str. 10-11

Mariusz
Grabowski

NA KŁOPOTY – WALERIANA

Co łączy Mitrydatesa VI Eupatora, króla starożytnego Pontu, z Wieńczysławem Nieszczeólnym, przestępcą dzentelmenem z Warszawy, wymyślonym przez Edmunda Niziurskiego? Łączy ich waleriana.

Mitrydates szaleje

Co tu dużo gadać, Mitrydates był zwykłą kanalią. Słynął z okrucieństwa: na jego rozkaz zgładzono jego własną matkę, siostrę będącą jednocześnie jego pierwszą żoną, trzech własnych synów i przynajmniej tyleż córek. Ofiary skazywał zazwyczaj na wyszukaną śmierć – wyłupywanie oczu, obcięcie rąk, otrucie itd.

Ale, co ważne w tej historii, podobno uodpornił się na wszelkie trucizny, zażywając lub mając w pogotowiu odpowiednie antidota. Produkował je samodzielnie, stosując najbardziej wyszukane składniki, w tym walerianę (*Valeriana officinalis*), czyli kozłka lekarskiego, roślinę wydzielającą słodki, miodowy zapach.

Zapewne w najbardziej wizjonerskich snach nie zobaczył, że po ponad dwóch tysiącach lat PRL-owski pisarz aparatczyk wykreuje postać złodzieja eleganta o końskiej („właściwie mulej”) twarzy, który będzie tejże waleriany używał równie często, choć do zupełnie innych celów. Mitrydates prokurował swoje driakwie, aby nie dać się otruć, Wieńczysław oblewał się walerianą w celach tożsamościowo-estetycznych.

Nieszczeólny vs Flasz

Nie sposób dociec, jak Niziurski mógł wpaść na tak idiotyczny koncept. Skraplać się perfumą, wybierając się na przestępczą misję, to zaprzeczenie jakiegokolwiek konspiracji i nieszczeólności. I pewność, że wszystkie okoliczne koty wpadną w amok. Chyba że dominanta zapachowa na miejscu przestępstwa jest na tyle ważna, że względy ostrożności idą na bok.

Największym wrogiem w strukturze podziemnej Warszawy jest dla Nieszczeólnego niejaki Albert Flasz, zwykły cham i brutal, od którego na kilometr cuchnie alkoholem, konkretnie śliwowicą. I to zapewne pod jego adresem Nieszczeólny pozostawia smugę walerianowej woni.

W 1472 roku ks. kanonik Jan Stanko, przyrodnik i lekarz, napisał „Antibolomenon” – kompendium sztuki medycznej, praktyk leczniczych i aptekarskich, minerałów i roślin. Pośród 90 gatunków roślin zagranicznych i 433 krajowych jest też waleriana, której ks. Stanko przypisuje „niezwykłą moc”. Można zatem powiedzieć, że krag miłośników waleriany nie obejmuje jedynie króla sadysty i pięknia o końskiej („właściwie mulej”) twarzy...



Już w starożytności walerianę często stosowano w celu uspokojenia skołatanych nerwów i ułatwienia zasypiania



BYCIE NAJEMNIKIEM STANOWIŁO UZNANĄ FORMĘ WOJACZKI ZA PIENIĄDZE

Polski konkwistador Krzysztof Arciszewski podbija Amerykę

Ciąg dalszy ze str. 9

Krzysztof nie wytrzymał. Wypalił do niego z rusznicy. Po nim strzelił do ранnego jego brat Elias, na następnie pozostali członkowie swity.

Ariańskie credo

Arciszewscy byli starym szlacheckim rodem z Pomorza Gdańskiego. Do połowy XVI w. była to żarliwie katolicka rodzina, wśród której członków można było znaleźć m.in. Jakuba – kanonika i rektora Akademii Krakowskiej. Jednak i oni dali się ponieść fali reformacji, która przeszła przez Europę. Posłuch zyskały u nich idee głoszone przez arian, zwanych także braćmi polskimi. Odrzucali oni dogmat Trójcy Świętej.

Ponadto jak na owe czasy głosili postulaty wręcz rewolu-

cyjne. Chcieli m.in. zniesienia poddaństwa chłopów i likwidacji kary śmierci. Poza tym potępiali posiadanie wielkich majątków i zakazywali swoim wyznawcom udziału w wojnach, nawet tych obronnych. By zdemontować swój pacyfizm, niektórzy arianie nosili o pasa drewniane miecze. Taką właśnie broń nosił, o ironio, Elias Arciszewski, ojciec jednego z najsłynniejszych kondotierów XVII-wiecznej Europy.

Matka naszego bohatera, Helena z Zakrzewskich, wywodziła się z ariańskiej rodziny osiadłej w Wielkopolsce. Jej ojciec wyswatał ją z Eliaszem, który ze względu na swoją ortodoksję i dobre pochodzenie wydał mu się idealnym kandydatem. Po ślubie młodzi osiedli w Rogalinie. Tu przyszli na świat ich trzej synowie. Krzysztof urodził się 6 grudnia 1592 r.

W roli szpiega

Przyszły wojak był dość żywym i niesubordynowanym dzieckiem, ale nie miał kłopotów z nauką. Był inteligentny i łatwo przyswajał wiedzę. Ukończył kolejno dwie szkoły ariańskie. Najpierw uczył się w położonym nieopodal domu rodzinnego Śmiglu. Około 1610 r. wyjechał do Rakowa, by studiować w tamtejszej Akademii.

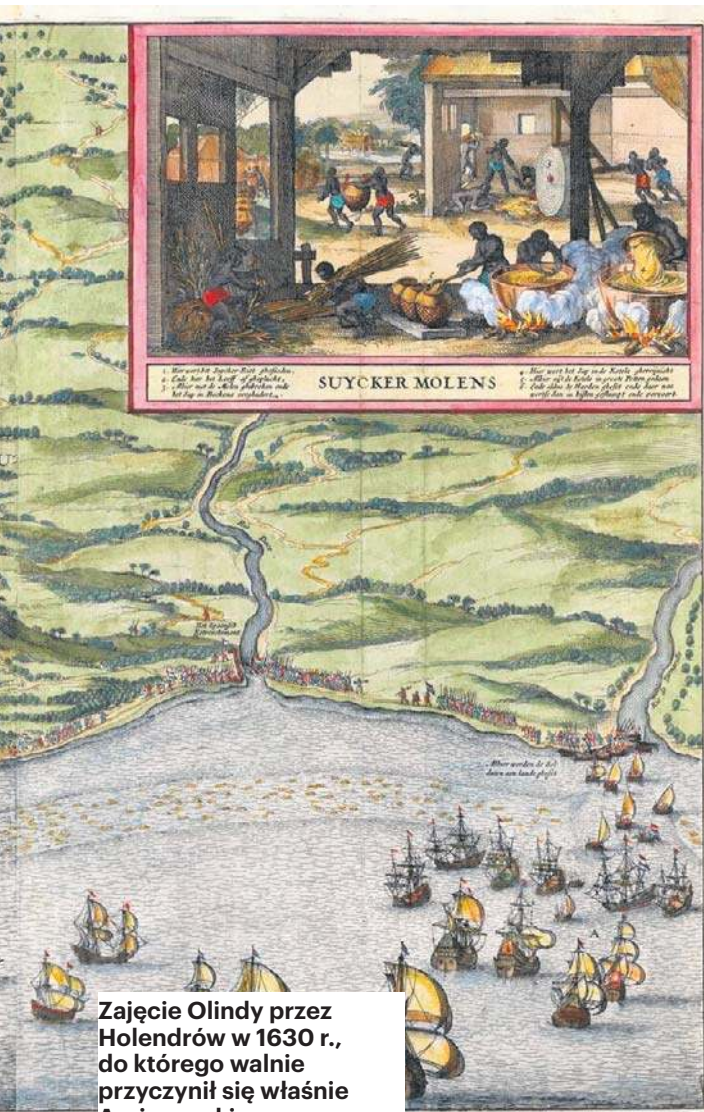
Z pewnością w tym miejscu rozwinął swój intelekt i nabył umiejętności, które miały mu się najbardziej przydać w przyszłości. Nauczył się języków (łacina, francuski, włoski, niemiecki) i zgłębiał swoją wiedzę matematyczną. W parę lat później przeniósł się na uniwersytet we Frankfurcie nad Odrą, gdzie ukończył edukację około 1617 r.

Arciszewscy byli zbyt biedni, by dać synom jakiegokolwiek ma-

jątek ziemski, z którego ci mogliby uczynić choćby maleńki przyczółek swej przyszłej fortuny. Dlatego też wysłali Krzysztofa, by szukał szczęścia na dworze Radziwiłłów. Wyznający kalwinizm litewscy magnaci chętnie przyjmowali na służbę innowierców. Wielkopolanin szybko zyskał zaufanie rezydującego w Birzach księcia Krzysztofa Radziwiłła. Ceniono go za oddanie i dyskrecję. Wysłano kilka razy w misjach szpiegowskich do Warszawy, by sondował stosunek króla Zygmunta III Wazy i jego otoczenia do litewskich oligarchów.

W służbie Holandii

W szeregach wojsk swojego pana Krzysztof przeszedł chrzest bojowy. W styczniu 1622 r. brał udział w bitwie ze Szwedami pod Mitawą, gdzie wyróżnił się brawurą i walecznością.



Po zamordowaniu Kacpra Brzezińskiego Krzysztof wraz z bratem Eliaszem uciekli pod skrzydła Radziwiłła – do Birż. Ten nie mógł ich jednak chronić. Trybunał koronny skazał rodzeństwo na wieczystą banicję i konfiskatę dóbr. Musieli uciekać z kraju. Książę wysłał ich do Holandii.

Bracia przyплыли do Hagi w 1624 r. Niderlandy były wtedy najwyższym rozwiniętym naukowo, kulturalnie i gospodarczo krajem w Europie. Flota tego stosunkowo niewielkiego kraju zdominowała handel morski w Europie i niemal zmonopolizowała obrót dalekowschodnimi przyprawami. Jej kupcy zakładali faktorie na całym globie, docierając nawet do Japonii.

Napędzana głównie przez ludzi morza prosperity szła w parze z rozwojem tamtejszych uniwersytetów i myśli technicznej. Inżynierowie holenderscy – przez lata walczący z nieustannie nastającymi na ich niepodległość Hiszpanami – byli mistrzami w budowaniu twierdz i umacnianiu portów. Krzysztof podziwiał ich dokonania, chciał osiąść ich wiedzę i umiejętności. Dlatego też zabrał się do nauki. Choć był skazany na kapryśnie spływające transfery gotówki i wiecznie zadłużony, to nie podejmował pracy. Całymi dniami analizował plany fortyfikacji i portów, wgrzyzał się w problemy taktyki wojennej oraz zapozna-

wał z nowymi rodzajami broni.

Pod Bredą

Jego ciekawość nie znała granic. By poznać podwodną strukturę umocnień w Scheveningen, Arciszewski najpewniej, na to wskazując jego listy, odbył spacer po dnie morskim. Prawdopodobnie pierwszy polski nurek mógł to zrobić w jedyny możliwy wówczas sposób, czyli przy użyciu skórzanego hełmu z przyczepioną do niego sztywną metalową rurką. Zresztą podczas swojej niebezpiecznej peregrynacji spotkała go dość niemiła przygoda. Nie dość, że zaplątał się w rybackie sieci, to jeszcze ukąsiła go jadłowitą rybą. Relacjonował potem w liście, że z bólu nie spał przez kilka nocy.

Po miesiącach zapoznawania się z teorią wojny przyszedł czas na praktykę. Arciszewski trafił do Europy Zachodniej w samym środku wojny trzydziestoletniej. Dlatego też pracy dla bitnych wojaków nie brakowało. W 1624 r. zaciągnął się w szeregi wojsk księcia Maurycego Orańskiego, które broniły Bredy przed Hiszpanami. Niestety, jego debiut w roli najemnika był krótki – po 10 miesiącach oblężenia miasto padło.

Wojska Kampanii

W 1625 r. Arciszewski potajemnie wrócił do Polski. Odwiedził rodzinę, a potem udał się do Birż na dwór swego protektora. Liczył, że będzie mógł

wziąć udział w kampanii przeciwko Szwedom. Krzysztof Radziwiłł miał wobec niego inne plany. Zbiegło się to z obsesją Arciszewskiego zdobycia sławy rycerskiej. Jak sam pisał, nie za bardzo się przejmował, u czyjego boku ją zdobędzie. Dość miał intryg dyplomatycznych. Chciał po prostu walczyć.

Pierwsza ku temu okazja nadarzyła mu się w 1627 r. Wtedy zaciągnął się znów do wojsk holenderskich, które wsparty kardynała Richelieu w walce z hugenotami. Uczestniczył w oblężeniu La Rochelle, tak rozślawionym przez Aleksandra Dumasa w „Trzech muszkieterach”. Arciszewski zaprojektował i nadzorował budowę potężnej morskiej grobli, która odciała oblężonych od dostaw żywności. Po paru miesiącach wygłodzona załoga musiała skapitulować.

Sława genialnego inżyniera rozniosła się po całym Starym Kontynencie. Ofertami kusili go niemieccy książęta szykujący się do wojny z Gustawem Adol-

Gdy dowódcy holenderscy nie mogli sobie dać rady ze zdobyciem dobrze ufortyfikowanej wyspy zwanej Itamaraka, znów odwołano się do pomysłowości Wielkopolanina. Zamiast próby desantu, który mógł się skończyć krwawą łaźnią, Arciszewski nakazał budowę fortu na cyplu jak najdalej wysuniętym w stronę Itamaraki. Stamtąd przez wiele dni, wraz ze swoimi ludźmi, uprzykrzał życie obrońcom wyspy silnym ogniem artyleryjskim. W końcu Portugalczycy musieli się poddać. Za ten sukces awansowano Polaka do stopnia majora.

Płonąca trumna

Potem kariera Arciszewskiego w Brazylii jeszcze bardziej się rozwinęła. W uznaniu zasług w 1634 r. Kompania Zachodnioindyjska mianowała go głównodowodzącym wojsk lądowych w tym kraju. Nie zawiodł zaufania kupców. Wywrwał z rąk Portugalczyków m.in. Arrayal i Porto Calvo. Co ciekawe, nie był jedynym Pola-

kiem, który walczył w Brazylii. Wśród jego towarzyszy znajdowali się Władysław Witulski i Zygmunt Szkop.

Kłopoty Arciszewskiego zaczęły się, gdy gubernatorem posiadłości Kompanii w Brazylii został Jan Maurycy Nassau-Siegen, bratanek samego namiestnika Holandii. Nowy administrator niemal kompletnie go ignorował i czynił mu liczne publiczne afronty. Wreszcie doprowadził do wydalenia w 1639 r. polskiego oficera, już wtedy generała, z kolonii. Krzysztof Arciszewski wrócił więc do Holandii upokorzony i chory na podagrę.

W 1646 r. był już w Polsce. Władysław IV mianował go dowódcą artylerii koronnej, ale stary oficer niezbyt lubił tę urzędniczą robotę. Nudziły go ciągłe inspekcje arsenałów i twierdz. Z ciekawszych projektów udało mu się stworzyć most pontonowy, który miał ułatwiać przeprawę artylerii przez większe rzeki. Do odejścia z armii ostatecznie skłoniła go jednak haniebna, jego zdaniem, uгода zborowska, którą król podpisał z atamanem Chmielnickim.

Ostatnie lata życia spędził u krewnych ze strony ojca na wsi pod Gdańskiem. Zmarł w kwietniu 1656 r. Został pochowany w zborze w Lesznie. W kilka dni po pogrzebie trumna z jego ciałem spłonęła w pożarze, który wybuchł w czasie walk w mieście.

W 1648 R. ARCISZEWSKI WYZNACZONY ZOSTAŁ DO RADY WOJENNEJ. UCZESTNICZYŁ W WOJNACH Z KOZACZYZNĄ I TATARAMI, SZEDŁ NA POMOC ZBARAŻOWI

fem i armia cesarza Habsburga. On jednak uważał, iż z troski o dobre imię swojego pana, księcia Radziwiłła, nie może brać udziału w walkach w Europie. Dlatego też wybrał służbę w wojskach holenderskiej Kompanii Zachodnioindyjskiej.

Zdobywając Itamarakę

Kompanię tę tworzyli kupcy, którzy otrzymali od władz Zjednoczonych Prowincji Niderlandów monopol na handel i kolonizację na obszarze obu Ameryk i Afryki Zachodniej. Początki były obiecujące. W lutym 1630 r. holenderska flota pod dowództwem pułkownika Diederika van Waerdenburgha dotarła do wybrzeży Brazylii. Wśród paru tysięcy jego żołnierzy znajdował się, w randze kapitana, Krzysztof Arciszewski. Uchodził za specjalistę od oblężenia i forteli, dlatego też z miejsca dopuszczono go do obrad rady wojennej.

Pierwszym celem Holendrów było zajęcie silnie ufortyfikowanej Olindy. Polak ustalił, że miasto jest niemal w ogóle zabezpieczone przed atakiem od strony lądu. Zasugerował, by flota angażowała uwagę obrońców ogniem dział od strony morza, podczas gdy piechota dokona desantu na ląd poza zasięgiem wzroku wroga i zniemacka zaatakuje go w najczulsze miejsce. Tak też się stało. Wojska niderlandzkie przeprowadziły gwałtowny szturm i szybko opanowały Olindę.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL II RP



Pierwsza strona „Dzień Dobry Ziemi Radomskiej” z wtorku, 21 września 1937 roku

„Dzień Dobry” – codzienna porcja adrenaliny dla każdego

Powiedzieć, że gazeta nie stroniła od krwawych kryminalnych newsów o globalnym zasięgu, to jakby nic nie powiedzieć. W numerze 262 z 21 września 1937 r. redaktor Franciszek Borowski wznosił się na najwyższy sensacyjnyści. Przytoczmy trzy z zamieszczonych tego dnia tekstów.

Udaremniony zamiar porwania hiszpańskiej łodzi podwodnej

„Brest. Agencja Havasa donosi: hiszpańska rządowa łódź podwodna »C. 2«, znajdująca się od trzech tygodni w basenie handlowego portu w Breście, gdzie dokonywana jest naprawa jej motoru, była ubiegłej nocy widownią niezwykłego zajścia. Około godz. 22-ej do rufy »C. 2« przybiło czołmo, w którym znajdowało się 12 osób w cywilnych ubraniach. Jeden z przybyłych przedstawił się jako dowódca hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej, »C. 4«, stojącej na kotwicy w porcie Le Verdon. Po wymianie powitań między dowódcami obu łodzi podwodnych i w chwili, gdy wszyscy obecni ustawili się w czworobok na pokładzie, dowódca łodzi »C. 4« zaproponował swemu koledze Ferrando, aby mu wydał swą podwodną łódź za opłatą trzech milionów pesetów. Kapitan Ferrando odmówił. Przybyli skierowali wówczas w stronę marynarzy »C. 4« karabin maszynowy. Hałas, który powstał, zwrócił uwagę strażnika łodzi »C. 2«, który wystrzelił w kierunku napastników i zabił jednego z nich na miejscu. Napastnicy rzucili się do ucieczki. (...) Zostali dziś we wczesnych godzinach rannych ujęci przez policję w okolicach Bordeaux wraz z uprowadzonymi przez nich oficerami łodzi »C. 2«”.

Bombardowanie Nankinu przez Japończyków

„Nankin był dziś dwukrotnie bombardowany przez ponad 50 samolotów japońskich, które wczesnym rankiem wyleciały z Szanghaju. Samoloty powitane zostały ogniem artylerii. Jednocześnie wzbily się w górę samoloty chińskie, staczające zaciekle walki z napastnikami. W pierwszym raidzie brały udział 43 samoloty japońskie, które bombardowały arsenał, lotnisko, radiostację itd. Po południu 23 samoloty japońskie dokonały ponownego nalotu. Źródła chińskie oficjalnie podają, że 6 samolotów japońskich zostało zestrzelonych. Ten raid powietrzny był najpoważniejszą operacją lotniczą w dotychczasowych walkach. Japończycy odnieśli pozbawienie szeregu sukcesów lokalnych, posługując się w kilku punktach również lotnictwem”.

Sześciu rozstrzelanych. Nie ma kresu egzekucjom w Z.S.R.R.

„Z Moskwy donoszą: 6 członków kontrrewolucyjnej organizacji dywersyjnej, która prowadziła akcję szkodniczą i wywrotową w kołchozach, dokonywała aktów terrorystycznych i przygotowywała porażkę czerwonej armii na wypadek wojny, zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a jeden na 8 lat więzienia. Wśród skazanych znajdują się: sekretarz rejonowego komitetu partii, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego i naczelnik stacji maszynowo-tractorowej. Wyrok sądu został zaaprobowany na doraźne zwołanych zebraniach kołchozów”.

opr. żar

NIEZBEDNIK
CZYTELNICZYrekomenduje
Stanisław MajerowskiLepsze bywa
wrogiem dobrego

Pod wpływem noworocznej wróżby zgorzkniały architekt Remigiusz Stańczyk postanawia radykalnie zmienić swoje dotychczasowe, jałowe życie. Od tej chwili znajomą i nudną rutynę zastępuje chaos, a wszystko zaczyna się sypać. Pojawia się też Zły. **Mieczysław Gorzka, „Rok zmian”, wyd. Czarna Owca, Warszawa 2025, cena 59,99 zł**

Co się wydarzyło
w tym lesie?

W mroźny grudniowy wieczór dziesięcioletni Leon Nowak i jego młodsza siostra znikają bez śladu w drodze do kościoła. Dwa lata po porwaniu chłopiec nagle wraca sam – wyniszczony, milczący, z tajemnicą, której nikomu nie zdradza. **Konefał Andrzej, „Klucz do grudnia”, Wydawnictwo ReWizja, Wrocław 2025, cena 49,99 zł**

To wymarzony
czas dla ciebie!

Zima dobiega końca, a w Warszawie rozpoczyna się wrzawa: polityczne spory, demonstracje, miesięcznice smoleńskie. Podkomisarz Olga Suszczyńska prowadzi śledztwo w sprawie nieuchwytnego pedofila, który działa w cieniu tych społecznych napięć. **Grzegorz Kapla, „Bezmiar”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 54,90 zł**

Choinka i zniknięcie
bez śladu

Cała Polska szykuje się do Bożego Narodzenia. Ryśzard zgodnie z rodzinną tradycją wyrusza do Lasu Ponurego po świąteczną choinkę i znika bez śladu. Mimo usilnych poszukiwań zorganizowanych przez rodzinę tajemnica jego zniknięcia pozostaje niewyjaśniona. **Michał Śmielak, „Śnieg przykryje”, wyd. Skarpa Warszawska 2025, cena 52,90 zł**

Fala makabrycznych
zdarzeń

Paweł Miłski, były oficer policji i SOP, zмага się z traumą po zdarzeniu, w którym stracił rękę. Choć od tragedii minęły dwa lata, jego życie stoi w miejscu – do czasu, gdy Warszawę wstrząsa fala makabrycznych wydarzeń z udziałem celebrytów. **Michał Obrębski, „Pies bez łapy. Mordercze wypadki”, wyd. Novae Res, Gdynia 2025, cena 59,99 zł**

Po latach wszystko
staje się jaśniejsze

Tuż przed wybuchem wojny pożar strawił jedną z najwspanialszych rezydencji magnackich na Śląsku. Tropi współczesnego śledztwa wiodą do Freudenkreis, działającej do dziś elitarniej organizacji zrzeszającej zaufanych ludzi Heinricha Himmlera. **Maciej Siembieda, „Kukły”, wyd. Agora, Warszawa 2025, cena 54,99 zł**

Śmierć kroczy za piękną
Rosjanką imieniem Tatiana

Za jego głowę wyznaczono pół miliona dolarów nagrody. Świadom, że został namierzony, Paul musi uciekać w lesne ostępy New Hampshire przed zgrają rosyjskich agentów.

„Aż do tego dnia Grant nikogo nie zabił. Myślał o tym wcześniej, rzecz jasna, wyobrażając sobie ów czyn jako najgorszy z możliwych, gdyby już musiał się go dopuścić. Człowiek ćwiczy tę ewentualność w snach, przetwarza ją w podświadomości.

Debatuje nad nią w duchu. Jak daleko by się posunął? Poprzedniego wieczoru dziewczyna Granta pomagała mu przygotowywać kolację. Nazywała się Sara Harrison. Była nauczycielką pierwszej klasy w miejskiej szkole podstawowej, osobą słodką i łagodną, a razem o sercu ze stali. Grant poczuł do niej pociąg w chwili, gdy przed pięcioma laty poznali się w barze Starlite, cały czas jednak utrzymywał się między nimi dystans. Całkowicie z jego winy. Zależało mu na Sarze, ale nie mógł jej powiedzieć o sobie całego mnóstwa rzeczy.

Robiła sałatkę, podczas gdy on trzymał straż nad kurczakiem w piekarniku. Kuchnia starego domu na farmie była duża, wygodna i zagracona – czerwono-białe linoleum na podłodze, stół z blaszonym blatem, ściany kryte boazerią. Grant właściwie sam wyremontował ów dom, elementy stolarki wykonując w hangarze na łodzi. W kuchni pachniało czosnkiem z pieca, Grant uwielbiał ten aromat.

Krojąc warzywa, Sara opowiadała o swoim dniu w pracy. – Jedna dziewczynka zwymiotowała na schody podczas przerwy, odesłałam ją do matki. Matka tak się wkurzyła, że zadzwoniła do szkoły ze skargą, że córka ma wymiociny na bluzce. „Dlaczego jej najpierw nie umyliście?” – nakrzyczała na mnie. Więc musiały jeszcze posprzątać tę wielką kałużę rzygów. Sara była wysoka i szczupła, miała kasztanowo-brązowe włosy do ramion oraz oczy barwy koniaku, a na sobie, z powodu chłodnego wieczoru, starą bluzę z kapturem, bordową, z postrzępionymi mankietami.

Grant spróbował się nie roześmiać, ona jednak zrobiła to sama, dość żałośnie, więc nie musiał się kryć.

– A tobie jak minął tydzień? – zapytała. – Tim wciąż nie chce dać ci zaliczki?

Miejscowy rybak, niejaki Tim Ogilvy, przywiózł Grantowi do wykonczenia łódź

z włókna szklanego z gołym kadłubem, odmawiał jednak wypłaty honorarium przed zakończeniem pracy.

– Powiedziałem mu dzisiaj, że albo dostanę kilkadziesiąt dolarów na materiały, albo wystawię tę jego łajbę na dwór i przytwierdzę łańcuchem do drzewa.

– I co?

– Zapłacił.

– Nie wkurza cię to? Że musisz się tak szarpać?

Grant wzruszył ramionami. – Znam to wzruszenie ramion. Nazbyt intymne pytanie?

– mruknęła Sara.

Właśnie wtedy zadzwonił telefon.

Żałował potem, że nie odrzucił połączenia. Tylko że zobaczył na wyświetlaczu imię i nazwisko swojego dobrego przyjaciela Lyle’a Boudreaux (kapitana Lyle’a, jak lubił go nazywać), a ten nie kontaktował się zbyt często.

Sara kiwnęła głową i się uśmiechnęła, milcząco dając znać, że powinien odebrać. Obierała ogórek.

– Co tam, kapitanie?

– Słuchaj, Grant, nie czuję się zbyt dobrze, chyba nie dam rady wybrać się na jutrzejszą poranną wyprawę. Mógłbyś mnie zastąpić? To jakaś para z Nowego Jorku. Nie chcę stracić takich klientów.

Lyle prowadził firmę czarterującą łodzie na połowy dalekomorskie, był zależny od stałych zleceń.

Ponieważ Grant i tak musiał czekać, aż wyschnie powłoka epoksydowa, nie miał nic przeciwko zarobieniu kilkuset dolarów za jeden poranek na łodzi Lyle’a. Kapitan bardzo dbał o swojego dwudziestoosmioletniego downeastera, a Grantowi ufał. W końcu to Grant ową łódź zbudował.

– Pewnie.

– Och, świetnie, dziękuję! – w głosie Lyle’a zabrzmiała ulga.

– Spoko. Mam być o siódmej?

– Zdołasz? Wiem, że to wcześniej.

– Zdołam.

Grant już kiedyś popłynął jednostką kapitana w poranny rejs czarterowy – kilka tygodni temu, gdy Lyle’owi rodziło się drugie dziecko. To była świetna łódź, a według prognoz jutrzejszy dzień zapowiadał się słoneczny i spokojny. Żaden problem – stwierdził Grant.

(...)

Nazajutrz obudził się parę minut przed godziną piątą, nim jeszcze rozległ się dźwięk budzika w telefonie – zdążył go wyłączyć, by nie przeszkadzać Sarze, która u niego nocowała. Było jeszcze ciemno. Zaparzył sobie kawę, ubrał się i przejechał



JOSEPH FINDER

Bestsellerowy pisarz z listy dziennika „New York Times”. Powieść, która dała mu sławę – „Instynkt zabójcy” – zdobyła nagrodę ITW Thriller dla Najlepszej Powieści 2006 roku. Mieszka w Bostonie.

szesnaście kilometrów do portu. Na miejscu znalazł się kwadrans przed siódmą; „Suzanne B” cumowała tam gdzie zawsze.

Przygotowanie do rejsu wiązało się z całą procedurą. Grant powyciągał wędkę i zaczął spsobić jednostkę. Lyle chował na noc składane krzeselka w kabinie, żeby nie zwilgotniały. Grant otworzył drzwiczki, zabrał krzesła i rozstawił je na pokładzie. Sprawdził silnik, odkręcił zawory. Łódź miała zaledwie trzy lata, wciąż wyglądała jak nowa. Lyle chuchał na nią i dmuchał, przejawiał fanatyzm, jeśli chodzi o jej sprzątanie, starannie ją szorował przed i po każdej wyprawie. „Pewnie chciałby, żebym zrobił to samo” – pomyślał Grant.

Ze sterówki pod pokładem wyniósł środki czyszczące. W ciągu piętnastu minut wyścielił i odkaził „Suzanne B”, najpierw specjalnym mydłem do łodzi oraz długą szczotką do szorowania, a następnie za pomocą wybielacza Clorox. Na koniec popsikał pokład środkami na bazie alkoholu.

Sprawdziwszy olej, uruchomił silnik i pozwolił mu się rozgrzać. Klienci mieli przyjechać o siódmej trzydziści, zostało więc sporo czasu. Włączył radio i porozmawiał z paroma rybakami – tymi, którzy już byli na morzu – żeby się dowiedzieć, gdzie są dobre łowiska. Rzec normalna, że niektórzy, nie lubiąc konkurencji, odmówili odpowiedzi, znaleźli się jednak dobrzy samarytanie gotowi udzielić informacji. To był przecież ocean obfitości.

Dokładnie o wpół do ósmej na łodzi pojawił się tegi mężczyzna ubrany w granatową wiatrówkę, dzinsy oraz drogie adidasy. Łysiejący, o ciemnych, kręconych włosach po bokach głowy, w okularach przeciwsłonecznych w stalowych oprawkach. Sprawiał wrażenie sportowca, który dawno utracił formę i wyhodował sobie krągły brzuszec, ale był barczysty, ręce i nogi miał napakowane, choć niekoniecznie mięśniami – mógł to być tusszcz. Chyba przekroczył czterdziestkę; ziemista cera nie świadczyła o zamiłowaniu do ruchu.

– Pan nie jesteś kapitan Lyle – powiedział mężczyzna.

– Nazywam się Grant Anderson, zastępuję dziś kapitana Lyle’a. Zachorował.

– W porządku, kapitanie Grant. Ja jestem Frederick Newman. Miał drobny tik, policzek pod jego lewym okiem od czasu do czasu drgał. Wpatrywał się w telefon.

– Czekamy na pańską żonę, tak? – zapytał Grant.

– Nie, żona nie przyjdzie – odrzekł Newman. – Złe się czuje. Nie będzie dziś z nami łowić ryb – mówił z delikatnym, ledwo uchwytnym akcentem, którego Grant nie potrafił zidentyfikować, ale który go irytował.

– Czyli tylko pan?

– Owszem – policzek Newmana zadrgał, gdy mężczyzna wrócił do studiowania ekranu. – Jestem gotów, kapitanie Grant.

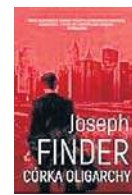
Grant zaserwował tamtemu wstępną gadkę instruktażową w stylu Lyle’a. Podczas niej Newman niecierpliwie kiwał głową, jakby słyszał to już wcześniej. Pewnie tak było. Grant podkreślił, że robi to po to, by zapewnić pasażerowi dobrą zabawę, a potem pokazał mu cały sprzęt, objaśnił, jak działa druciana linka. Newman nie przestawał poruszać głową.

Oświadczył, że chciałby złowić skalnika prążkowanego; ta-sergał zbyt załutuje, aby go jeść. Grant przekazał mu sekret prawidłowego przyrządzania tej ryby: najpierw należy ją moczyc w mleku przez pół godziny. Newman miał to gdzieś – liczył się tylko skalnik.

Nagle zapytał:

– Hej, a może skoczmy na rekiny? Z harpunem? – jego policzek zadrgał.

– Lepiej nie. Łowienie rekinów groziło uszkodzeniem sprzętu. Kapitan Lyle nie byłby z tego zadowolony. (...).



Joseph Finder, „Córka oligarchy”, wyd. Sonia Draga, Katowice 2025, cena 59,90 zł

REKLAMA0011444234

Burmistrz Rogoźna informuje

o wywieszeniu do publicznej wiadomości wykazów w sprawie zbycia nieruchomości gminnych w trybie:

a) przetargowym lokalu użytkowego ul. Kard. Wyszyńskiego 22 "A" w Rogoźnie (obręb ROGOŹNO),

b) bezprzetargowym działek nr: 1921/21, 1921/22, 1921/23 (obręb ROGOŹNO) oraz działki nr 228/4 (obręb JARACZ).

Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu oraz na stronie internetowej www.rogozno.pl.

REKLAMA0011444897

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY POZNAŃSKIEGO**

o wniesieniu odwołania od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 131 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2024 r. poz. 572), oraz art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311).

zawiadamiam

o wniesieniu odwołania, od decyzji Starosty Poznańskiego z dnia 31 października 2025 r. nr 38/2025 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie ulicy Działkowej w Kobylnikach (znak sprawy: WD.6740.44.2025.ST).

Informuję, że zgodnie z art. 11g ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych i art. 133 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, odwołanie wraz z aktami sprawy zostało przesłane do Wojewody Wielkopolskiego.

Z treścią odwołania można zapoznać się w Wydziale Dróg i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Poznaniu, ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań (IV piętro, pokój 406, tel. 61-8410-796), w godzinach pracy Urzędu, po wcześniejszym kontakcie w celu ustalenia wizyty: telefonicznie lub za pośrednictwem e-mail: zrid@powiat.poznan.pl.

AUTOPROMOCJA



Nie przegap piątku

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

gloswielkopolski.pl

OGŁOSZENIE0011443105

Burmistrz Gminy Czempin

informuje,

że w dniu 4 grudnia 2025 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Czempiniu przy ul. ks. J. Popiełuszki 25 oraz na stronach internetowych www.czempin.pl zostało podane do publicznej wiadomości na okres 21 dni ogłoszenie o oddanie w najem w formie przetargu ustnego ograniczonego lokalu użytkowego położonego w Czempiniu przy Rynek 25, przeznaczonego do wynajmu na działalność gastronomiczną typu całoroczna kawiarnia-cukiernia na okres do 3 lat.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742, e-mail: drobne@glos.com
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ
INNE
KUPIĘ mieszkanie - Poznań
698 238 139
MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
DWUPOKOJOWE
BLĄŻEJA nieumeblowane 693901952

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI
KUPIĘ książki, winyle, 604118772.

Motoryzacja

SAMOCHODY OSOBOWE - KUPIĘ
AUTO kupię 2005-2020; 609-16-22-66

Zdrowie

ZABIEGI
MASAŻ wszystko!! Tel. 781-661-758.
MASAŻE różne. Tel. 664-811-233.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE
CYKLINA lakier układ 509395990
Dachy 781-098-740

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: ibo.polskapress.pl

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE
KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

REKLAMA0011445186



Burmistrz Wyrzyska

OGŁOSZENIE Burmistrza Wyrzyska o rozpoczęciu konsultacji społecznych

dotyczących projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego dla inwestycji głównej – planowanych farm fotowoltaicznych oraz inwestycji uzupełniającej tj. dróg publicznych gminnych, w obrębie ewidencyjnym Kosztowo i Dobrzyniewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 37ec ust. 2 pkt 4 lit. d oraz ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego dla inwestycji głównej – planowanych farm fotowoltaicznych oraz inwestycji uzupełniającej tj. dróg publicznych gminnych, w obrębie ewidencyjnym Kosztowo i Dobrzyniewo, sporządzonego na wniosek Inwestora „E W” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością PROJEKT Spółka komandytowa, ul. Kwiatowa 23, 88-110 Jacewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 4 grudnia 2025 r. do 18 grudnia 2025 r.** i obejmą:

- zbieranie uwag do projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego i prognozy oddziaływania na środowisko **w dniach 4 grudnia 2025 r. – 18 grudnia 2025 r.;**
- spotkanie otwarte, które odbędzie się **11 grudnia 2025 r. o godz. 16.20** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wyrzysku, ul. Bydgoska 29, 89-300 Wyrzysk, w Sali Sesyjnej;
- dyżur projektanta, który odbędzie się **15 grudnia 2025 r. w godz. od 16.35 do 17.20** w Klubie Miejskim w Wyrzysku, ul. Targowisko 3, 89-300 Wyrzysk.

Projekt zintegrowanego planu inwestycyjnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wyrzysku, ul. Bydgoska 29, 89-300 Wyrzysk, w godzinach od 8.00 do 14.00, pok. nr 30 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Wyrzysku – www.wyrzysk.biuletyn.net w zakładce: Zagospodarowanie przestrzenne/ Wyłożenie projektów mpzp.

Uwagi do projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Wyrzyska wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMADOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”. Formularz dostępny jest na stronach internetowych: www.wyrzysk.pl (w zakładkach: wnioski i formularze/ zagospodarowanie przestrzenne/ Wniosek/ Uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) oraz www.wyrzysk.biuletyn.net (w zakładkach: wnioski - wzory wniosków/ zagospodarowanie przestrzenne/ Wniosek/Uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub zagospodarowanie przestrzenne/ Wyłożenie projektów mpzp), jak również w biurze obsługi mieszkańców - pok. nr 1 (parter) oraz w referacie zagospodarowania przestrzennego - pok. nr 30 (II piętro) w Urzędzie Miejskim w Wyrzysku.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres Urzędu Miejskiego w Wyrzysku, ul. Bydgoska 29, 89-300 Wyrzysk lub w biurze obsługi mieszkańców, pok. nr 1 w Urzędzie Miejskim w Wyrzysku, lub w formie elektronicznej za pomocą: • poczty elektronicznej na adres: urząd@wyrzysk.pl • elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP: /UMWyrzysku/skrytka • elektronicznej skrzynki podawczej e-Doręczeń: AE:PL-65621-93947-HWISA-32 Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości, której uwaga dotyczy. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu w terminie do 18 grudnia 2025 r.

Burmistrz Wyrzyska
(-) Marcin Piszczyk

0111445303

Z żalem zawiadamiamy, że 27 listopada 2025 roku odeszła w wieku 79 lat

Wanda Adamska-Roś

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 4 grudnia 2025 roku o godzinie 11.20 na cmentarzu Miłostowo od ul. Gnieźnieńskiej. W smutku pogrążona Rodzina

0111445312

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 listopada 2025 r. w wieku 97 lat odszedł

Ś † P

prof. Aleksander Kabsch

uznany ortopeda, naukowiec, wykładowca, były rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu, a dla nas – ukochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona 12 grudnia br. o godz. 12.00 w kościele Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona Rodzina

Zamiast kwiatów prosimy o wsparcie hospicjum. Datki będzie można przekazać do puszek podczas uroczystości pogrzebowej.

0111444433

Naszej drogiej Koleżance

Karolinie Antkowiak

wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci Mamy

Ś † P

Danuty Pieniak

składają

Współpracownicy i Właściciele Firmy CYBINA

0011445913

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 grudnia 2025 roku odeszła nasza ukochana Mama, Siostra, Bratowa i Ciocia

Ś † P

Bogusława Renz

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek 4 grudnia 2025 roku o godzinie 17.00 w kościele pw. M.B. Miłosierdzia na Os. Kościuszkowców w Swarzędzu. Pogrzeb odbędzie się 5 grudnia 2025 roku o godzinie 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona Córka z Rodziną

0011446002

Ze smutkiem i z nadzieją życia wiecznego zawiadamiamy, że w dniu 2 grudnia 2025 r. odszedł do Pana w 91 roku życia i w 65 roku kapłaństwa

Ś † P

Ksiądz Kanonik Stanisław Żarna

w latach 1975-2010 proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Łowyniu, w latach 2010-2025 pomagał w duszpasterstwie jako emeryt w parafii Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu, a od marca 2025 roku zamieszkał w Domu Księżych Emerytów w Poznaniu - Antoninku.

Żegnamy kapłana o ciepłym i pogodnym charakterze, o dużej cierpliwości, życzliwego i wyrozumiałego współbrata w kapłaństwie, sumiennego spowiednika, a także poetę.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w parafii Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu w dniu 6 grudnia br.:
godz. 10:30 - wprowadzenie do kościoła i modlitwa różańcowa,
godz. 11:00 - Msza św. pogrzebowa,
godz. 12:30 - pogrzeb na cmentarzu górczyńskim.

O modlitwę w intencji Zmarłego współbrata proszą

ks. proboszcz Eugeniusz Antkowiak - dziekan wraz z duszpasterzami parafii Matki Boskiej Bolesnej oraz kapłanami dekanatu Poznań - Łazarz



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

AUTOPROMOCJA



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

Barcelona potrzebuje nowego wykonawcy karnych

Jacek Czaplewski
jacek.czaplewski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Aż trudno w to uwierzyć, ale Robert Lewandowski rzeczywiście w tym sezonie więcej rzutów karnych zmarnował, niż wykonał.

Ten z Atletico Madryt był jego najgorszym w karierze. Ma szczęście, że drużyna stanęła na wysokości zadania, wygrała mecz i umocniła się na pozycji lidera La Liga. Tymczasem hiszpańskie media spekulują: Polak odejdzie po sezonie. Polskie źródła tego jednak póki co nie potwierdzają.

Lewandowski podszedł do jedenastego metra jeszcze przed przerwą, przy wyniku remisowym, zanim Barcelona zdobyła zwycięskie bramki. Wziął dwa głębokie wdechy, zrezygnował z charakterystycznego nabiegu, a potem piłki po jego strzale szukano na trybunach Camp Nou. Uderzył bardzo wysoko nad poprzeczką, jakby uprawiał futbol amerykański. Kibice z całego świata od razu przypomnieli sobie równie spektakularne pudła; choćby te autorstwa Davida Beckhama czy Sergio Ramosa. Wszyscy uznali zgodnie, że Lewandowski jako specjalista od karnych kopnął najgorzej w swojej długoletniej karierze.

Po przestrzelonym karnym Lewandowski tylko kręcił głową. W to, co się stało, nie do-



Robert Lewandowski nie wykorzystał rzutu karnego, strzelając wysoko nad bramką

wierzali również kibice, ale też sami koledzy z drużyny. Realizator transmisji pokazał reakcję Gavigo i Fermína Lopeza zasiadających w łóżu. Ten drugi aż się odwrócił tyłem do boiska.

To trzecia jedenastka Lewandowskiego w tym sezonie – już druga przestrzelona. Trafił jedynie przeciwko Celcie Vigo, natomiast pomylił się również z Sevillą, gdy kopnął obok bramki, a jego drużyna poniosła druzgocącą porażkę. Z Atletico Madryt wyszło inaczej. 37-latek został na boisku do momentu objęcia prowadzenia, na które zresztą miał wpływ, bo pośrednio asystował Daniemu Olmo.

Pomimo słabego występu schodzący z boiska Lewandowski otrzymał gromkie brawa od kibiców. Sam zainteresowany nie komentował nigdzie na go-

rażąc tego pudła. W mediach społecznościowych podkreślił jedynie jak ważne to było zwycięstwo. Dzięki niemu Barcelona pozostała bowiem na fotelu lidera, który przejęła od Realu Madryt po jego serii trzech remisów.

Hiszpańskie media oszczędziły Lewandowskiego. „Sport” dał mu szóstkę za występ (skala 1-10). Zwrócono uwagę, że i tak mógł strzelić gola, ale po świetnej główce jeszcze lepiej interweniował Jan Oblak.

Jeszcze przed meczem ruszyły spekulacje na temat nieodległej przyszłości Lewandowskiego. „The Athletic” twierdzi, że Barcelona nie przedłuży z nim wygasającego kontraktu i tym samym od lipca zostanie wolnym zawodnikiem. Gdzie miałby dołączyć, skoro nie myśli kończyć jeszcze ka-

riery? Padają na razie dwie nazwy chętnych: mowa o tureckim Fenerbahce Stambuł, ale i włoskim AC Milan, do którego przeszedł niedawno 40-latek Luka Modrić.

Polskie źródła uspokajają w sprawie Lewandowskiego – żadna wiążąca decyzja nie zapadła. – Z dobrych źródeł wiem, że te artykuły The Athletic o tym, że Lewandowski nie pozostanie w Barcelonie, to teksty pisane na potrzebę chwili, na zapełnienie portalu, bo nikt dzisiaj nie wie, czy Lewy zostanie w klubie. To nie czas, by o tym mówić. Myślę, że marzec, kwiecień to będą decydujące miesiące – uważa komentator Eleven Sports Mateusz Świąciecki cytowany przez Meczyki. I dodaje: – Myślę, że gdyby Lewandowski mógł nam powiedzieć prywatnie, bez kamer, co byłoby dla niego najlepszym rozwiązaniem, to powiedziałby, że pozostanie w Barcelonie, bo wraz z rodziną czuje się tu świetnie.

Do końca roku Lewandowskiego czeka jeszcze sporo grania. Barcelona rozegra bowiem cztery mecze o stawkę: z Betisem Sewilla, Osasuną oraz Villarrealem w La Lidze, a także z Eintrachtem Frankfurt w Lidze Mistrzów, w której o dziwo nasz rodak nie zdobył ani jednej bramki mimo czterech występów. Po krótkiej przerwie świąteczno-noworocznej wróci 3 stycznia. ©P

Polki rundę zasadniczą mistrzostw świata rozpoczną dziś z Argentyną

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Reprezentacja Polski meczem z Francją zakończyła rundę wstępną mistrzostw świata, a dzisiaj spotkaniem z Argentyną w Rotterdamie rozpocznie rundę zasadniczą mundialu.

O pierwsze miejsce w grupie F Polki przegrały 28:42 (17:18) z mistrzyniami świata Francuzkami w 's-Hertogenbosch.

Ten mecz pokazał, jak już wiedzieliśmy wcześniej, że możemy grać z każdym przeciwnikiem, także z tym topowym. Problemem jest utrzymanie tempa przez całe spotkanie. Po tym pojawiają się błędy. Teraz musimy skupić się na trzech meczach w drugiej rundzie. Przede wszystkim jest szansa na dobry wynik z Austrią i Argentyną. Potem zobaczymy, co da się zrobić, grając przeciwko Holandii – powiedział selekcjoner Polek Arne Senstad.

Polskie piłkarki rundę zasadniczą zaczną meczem z Argentyną, w sobotę zagrają z Holandią, a w poniedziałek z Austrią. W grupie 3 turnieju rozgrywanego w Niemczech i Holandii są też Francja i Tunezja, z którymi Polki grały wcześniej.

Do mundialu przystąpiły 32 drużyny podzielone na 8 grup. Do rundy zasadniczej awansowały po trzy zespoły z każdej z grup. Te z polskiej (F) połączyły się z drużynami z grupy



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

Biało-Czerwone przystąpią dziś w Rotterdamie do rundy zasadniczej mistrzostw świata w piłce ręcznej

E (Holandia, Austria, Argentyna). Do ćwierćfinału awansują dwie najlepsze drużyny.

Finał i mecz o trzecie miejsce odbędą się 14 grudnia.

©P

PROGRAM GRUPY 3 MŚ

czwartek, 4 grudnia

Polska - Argentyna (godz. 15.30)

Francja - Austria (18.00)

Holandia - Tunezja (20.30)

sobota, 6 grudnia

Austria - Tunezja (15.30)

Argentyna - Francja (18.00)

Polska - Holandia (20.30)

poniedziałek, 8 grudnia

Tunezja - Argentyna (15.30)

Polska - Austria (18.00)

Francja - Holandia (20.30)

Wisła gotowa na czterodniowe zawody Pucharu Świata w skokach

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W zawodach Pucharu Świata w Wiśle Malince ma wystartować po ponad 60 kobiet i mężczyzn. Obiekt jest gotowy na przyjęcie uczestników.

Na skocznii im. Adama Małysza w czwartek i piątek w konkursach indywidualnych skakać będą panie, a w sobotę i niedzielę panowie. Jest bardzo duże zainteresowanie kibiców konkur-

sami mężczyzn. Pod skocznia najpewniej pierwszy z nich będzie obserwować komplet, czyli sześć tysięcy widzów.

Ze względu na stosunkowo późną porę przeprowadzenia piątkowych kwalifikacji do sobotniego konkursu mężczyzn zrezygnowano w tym roku z tradycyjnej uroczystości wręczenia najlepszemu plastronów startowych.

W sobotę i niedzielę zostanie uruchomiona specjalna komunikacja autobusowa (z centrum Wisły w rejon skocznii i z powrotem). „Od czwartego

do siódmego grudnia autobusy na liniach do Wisły Malinki, Wisły Czarnej oraz Szczyrku będą kursować regularnie zgodnie z rozkładami jazdy umieszczonymi na tablicach przystankowych. Bilety na te kursy można nabyć u kierowcy. Dodatkowo w dniach szóstego i siódmego grudnia uruchomiona zostanie dodatkowa komunikacja wahałowa, która umożliwi kibicom sprawny dojazd na skocznię oraz powrót po zawodach” – ogłoszono w komunikacie Urzędu Miejskiego w Wiśle. W re-

jon skocznii będzie można dojechać z przystanków: tymczasowego przy Domu Zborowym (przy cukierni i aptece obok pl. Hoffa), przy ul. Olimpijskiej i Wiśla Oaza. Po zawodach autobusy mają ruszać ze skrzyżowania Nowa Osada (tymczasowy przystanek na drodze z Czarnej).

W sezonie 2024/2025 na obiekcie im. Adama Małysza przeprowadzono dwa indywidualne konkursy Pucharu Świata mężczyzn. W pierwszym z nich najlepszym z Polaków był Paweł Wąsek, który zajął jedenaste

miejsce. Zwyciężył Austriak Daniel Tschofenig. W drugim wspomniany polski zawodnik uplasował się na tym samym miejscu (ponownie był najlepszy z Biało-Czerwonych) zaś zwyciężył Niemiec Pius Paschke.

W konkursie mężczyzn wystąpi 10 Polaków: Kamil Stoch, Paweł Tomasiak, Dawid Kubacki, Paweł Wąsek, Piotr Żyła, Aleksander Zniszczoł, Maciej Kot, Adam Niżnik, Jakub Wołny oraz Klemens Joniak, który debiutuje w zawodach Pucharu Świata.

PROGRAM PŚ W WISŁE

4 grudnia, czwartek

10.30 - oficjalny trening kobiet

12.00 - kwalifikacje kobiet

17.15 - konkurs indywidualny kobiet

5 grudnia, piątek

10.00 - kwalifikacje kobiet

11.30 - konkurs indywidualny kobiet

17.45 - oficjalny trening mężczyzn

20.15 - kwalifikacje mężczyzn

6 grudnia, sobota

13.45 - seria próbna mężczyzn

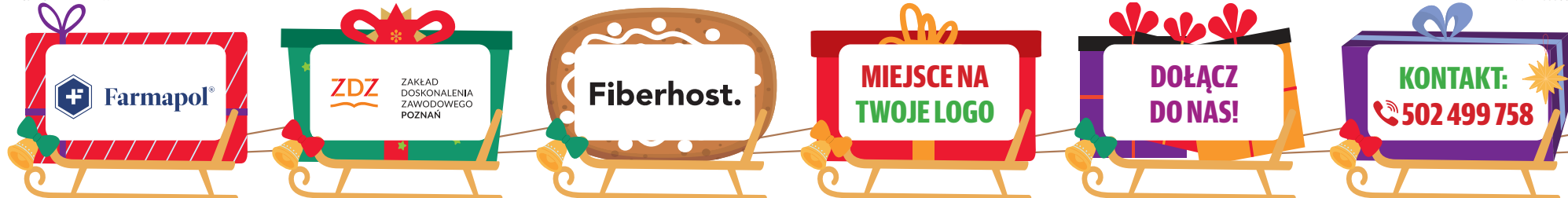
14.45 - konkurs indywidualny mężczyzn

7 grudnia, niedziela

12.55 - kwalifikacje mężczyzn

14.25 - konkurs indywidualny mężczyzn

AKCJA CHARYTATYWNA



0011439955

SPORT

www.sportowy24.pl

Poezja skoków przez cztery dni na MTP, czyli zaczyna się Perlage Cavaliada Tour

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Dziś startuje na Międzynarodowych Targach Poznańskich Perlage Cavaliada Tour. To największa od wielu lat impreza jeździecka w Wielkopolsce. Potrwa ona do niedzieli.

- Po raz piętnasty na terenie MTP będziemy mieli okazję gościć zawodników, konie i niesamowitych kibiców. Oprócz zmagania sportowych będzie się tu działo wiele innych wydarzeń. Cavaliadzie towarzyszą zawody Hobby Horse. Przed nami cztery dni emocji. Po sprzedaży biletów widzimy, że kibiców będzie dużo więcej niż w poprzedniej edycji - mówił Jakub Patelka - dyrektor Perlage Cavaliada Tour.

O stronie sportowej drugich zawodów cyklu opowiedział z kolei ich dyrektor sportowy, Szymon Tarant.

- Jak zwykle do Poznania przyjadą znakomici jeźdźcy nie tylko z Polski, ale i z całego świata. Zobaczymy tu aktualnego mistrza Polski, Maksymiliana Wechtę z klubu Wechta Rosnówko. W zawodach skokowych oraz Cavaliada Eventing Tour na starcie zamelduje się aktualny mistrz olimpijski w WKKW - Michael Jung. Jego występ to zawsze poezja skoków i wzór współpracy z koniem. Najważniejsze konkursy to te zaliczane do światowego

rankingu - piątkowa Duża Runda, sobotni finał Średniej Rundy oraz niedzielne Perlage Cavaliada Tour Grand Prix - mówił Szymon Tarant, dyrektor Perlage Cavaliada Tour.

W tym roku jeździecki cykl ma też nowego sponsora.

- Myślę, że marka Perlage i Cavaliada to absolutnie naturalne połączenie. Od lat jesteśmy aktywni w świecie jeździectwa, ja sama jeżdżę konno i mam syna, który jest zawodnikiem - zauważyła Dorota Weka, dyrektor marki Perlage.

O tym, że święto jeździectwa ma duże znaczenie dla Poznania mówiła z kolei Patrycja Wyciskiewicz.

- Sport ma dwa zadania do realizacji. Po pierwsze ma być areną zmagania na najwyższym poziomie. Z drugiej strony ma też zapewniać przestrzeń do rozrywki i to też robi Cavaliada - przekonywała zastępca dyrektora Wydziału Sportu UM Poznania.

Impreza, w której pula nagród wynosi 173 tys. euro, rozpocznie się w czwartek o 8 konkursem dwufazowym. W piątek o 19.20 odbędzie się konkurs Speed&Music o nagrodę marszałka województwa wielkopolskiego, w sobotę o 21.30 przewidziano konkurs barier, a niedzielę o 14 najważniejszy konkurs, czyli Grand Prix Poznania, zaliczane do rankingu Pucharu Świata i FEI Longines.



Największą gwiazdą poznańskiej Cavaliady ma być Niemiec Michael Jung, 4-tyrotny złoty medalista olimpijski w WKKW

REKORD ŻYCIOWY LITOBORSKIEGO NA ME W LUBLINIE
W drugim dniu pływacki ME na krótkim basenie w Lublinie krawlista AZS Poznań, Mikołaj Litoborski pobił w wyścigu na 1500 m rekord życiowy wynikiem 14:48.77.

Podopieczny Andrzeja Olszewskiego spełnił więc przedstartową obietnicę i złamał barierę 15 minut. Co więcej swój najlepszy rezultat poprawił aż o 26 sekund. Do finału poznaniakowi zabrakło jednak 15 sekund. Ostatecznie w swoim debiucie seniorskim na wielkiej imprezie zajął szesnaste miejsce. **PAT**



FOT. ARCHIWUM AZS POZNAŃ

KRYJOM ODCHODZI Z UNII
Fogo Unia Leszno rozstała się z dotychczasowym dyrektorem, Sławomirem Kryjomem. Rozwiązanie umowy nastąpiło za porozumieniem stron. W przeszłości Kryjom pracował w UM Leszno i był menedżerem Landshut Devils. **PAT**

Runda dużych rozczarowań dla wypożyczonych lechitów



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Filip Szymczak (w środku) nie otrzymuje zbyt wielu minut w Belgii i nie ma okazji, by pokazać swoją wartość. Charleroi może wykupić wychowanka Lecha Poznań, jednak póki co niewiele wskazuje na to, że tak się stanie

Bartosz Kijeski
sport@glos.com

Runda jesienna nie należała do wypożyczonych zawodników Kolejorza. Żaden z lechitów nie zaojował w swoich klubach, a dwóch z nich może wrócić do stolicy Wielkopolski już zimą.

Na wypożyczeniach przebywa obecnie czterech zawodników Lecha Poznań. Są to bramkarz Mateusz Mędrala (Sokół Kleczew, II liga), Maksymilian Dziuba (Śląsk Wrocław, I liga), Ian Hoffmann (Kristiansund, norweska ekstraklasa) oraz Filip Szymczak (Charleroi, belgijska ekstraklasa). Powiedzieć, że lechitom nie idzie szczególnie dobrze, to jakby nie powiedzieć praktycznie nic. Nie jest wykluczone, że dwóch z nich powróci do Kolejorza już tej zimy, a następnie zostanie podjęta decyzja, co dalej z ich przyszłością.

Koniec wypożyczenia Amerykanina

Wraz z końcem grudnia do klubu powinien powrócić Ian Hoffmann. Amerykanin pochodzenia niemieckiego miniony rok spędził w norwe-

skim Kristiansund, gdzie był podstawowym zawodnikiem. Łącznie wystąpił w 28 meczach (2200 minut spędzonych na boisku), zaliczając 2 asysty. W ostatecznym rozrachunku jego drużyna zajęła 13. miejsce w lidze (system wiosna-jesień), utrzymując się w elicie.

Co teraz stanie się z Hoffmannem? Prawdopodobnie klub będzie chciał poszukać mu nowej ekipy. Nie wiadomo jednak, czy zrobi to ponownie na zasadzie wypożyczenia, czy transferu definitywnego. Amerykanin ma ważny kontrakt z Kolejorzem do końca czerwca 2027 roku. Póki co w zespole Nielsa Frederiksena nie ma dla niego miejsca. Prawa strona obrony jest obsadzona przez Joela Pereirę i Roberta Gumnego, więc aby Hoffmann otrzymał czas na boisku w Kolejorzu, musiałby wydarzyć się cud.

Słabe półroczce Szymczaka w Belgii

Bardzo słabe półroczce zaliczył napastnik Lecha Poznań, Filip Szymczak. 23-latek na początku września został wypożyczony do belgijskiego Charleroi, w którym pełni rolę głę-

bokiego rezerwowego. Szymczak wystąpił tylko w 10 meczach, grając zaledwie 146 minut. Ani razu nie udało mu się zapisać ani na liście strzelców, ani na liście asystentów. Charleroi ma w kontrakcie zapisane prawo wykupu, jednak patrząc na jego dyspozycję i skuteczność, jest mało prawdopodobne, by z niego skorzystali. Na razie nie mówi się jednak o jego powrocie do klubu. Aktualnie jego drużyna zajmuje 10. miejsce w Jupiler Pro League.

Pomocnik zesłany do rezerw

Szans na grę w pierwszoligowym Śląsku Wrocław nie otrzymuje także Maksymilian Dziuba. Pomocnik w pierwszej drużynie „Wojskowych” rozegrał zaledwie 51 minut. Co więcej, nie pełni nawet funkcji rezerwowego i częściej znajduje się poza kadrą, trafiając do drugoligowych rezerw. Tam również nie imponuje formą, a w końcówce rundy nie mieścił się nawet w szerokim składzie. Kompletnie nieudana runda. Sumując jego całkowity czas na boisku na Dolnym Śląsku, to nie przekroczył on 500 minut.

Młodzieżowiec bez gier w II lidze

Kolejnym zawodnikiem, który może zimą powrócić do stolicy Wielkopolski, jest Mateusz Mędrala, o czym informuje „Sportowy Poznań”. 19-letni bramkarz jesienią został wypożyczony do dobrze spisującego się beniaminka drugiej ligi, Sokoła Kleczew. W ekipie trenera Tomasza Pozorskiego zagrał jednak tylko raz, w 5. kolejce Betclia II ligi. Wówczas Sokół zremisował z Resovią, a Mędrala wpuścił dwie bramki, lecz obronił rzut karny. Zastąpił wówczas zawieszzonego przez PZPN Sebastiana Szablowskiego, a następnie został wygrzyziony przez Karola Szymkowiaka, który do końca rundy nie oddał miejsca w bramce.

Nieźła jesień juniorów

Na trzecim miejscu rundę zakończyli juniorzy starsi Lecha Poznań, występujący w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U19. Lechici mają dwa punkty straty do liderującego Zagłębia Lubin. Poznaniacy stracili szansę na fotel lidera po tym, jak zostali rozgromieni przez Legię Warszawa aż 1:5.